



www.sedziszow-mip.pl

ISSN 1234-2599

INDEKS 320579

BIULETYN SEDZISZOWSKI

Rok XV

16 czerwca 2006 r.

nr **5**(114)

Cena 2 zł (0% VAT)

POWÓDŹ!

Nadanie imienia
Jana Pawła II
Szkoło Podstawowej nr 3

Szkoła
w Górze Ropczyckiej
wśród szkół parkowych

Awans
Łochi i Płomienia

MUNDIAL 2006



Rozmowa
z Sewerynem
Gancarczykiem

**BENEDYKT XVI
W POLSCE**

**W NUMERZE KOŁODROWA WYŁADKA
- INFORMATOR SAMORZĄDOWY POŚWIĘCONY OŚWIACIE**

WIADOMOŚCI



1. Pogoda nas ostatnio nie rozpieszcza.

Ale to, co wydarzyło się w Sędziszowie i na południu naszej gminy to prawdziwy kataklizm. Noc z 3 na 4 czerwca bieżącego roku zapamięta wielu mieszkańców. Burza, obfite opady deszczu, wezbrane rowy i potoki, a później masy wody, spływające rzekami płynącymi przez gminę i miasto. Na co dzień sennie i spokojne, pokazały swoje prawdziwe oblicze. Rozszalały żywioł podmywał brzegi, zalewał pola, burzył kładki i co najgorsze – wdzierał się do pomieszczeń gospodarczych i domów. Skutki tej powodzi dotknęły najbardziej mieszkańców Zagorzyc i Sędziszowa. W mieście doszło do niespotykanego zjawiska: dwie rzeczki (Budzisz i Gnojnicza) połączyły się, zalewając ulice, domy i zakłady pracy. Szkody są bardzo duże. Mieszkańcy gminy, u których wystąpiły szkody związane z podtopieniem budynków mieszkalnych, mogą zwracać się z prośbą o pomoc finansową do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sędziszowie.

W zależności od poniesionych strat, wypłacana będzie jednorazowa kwota pomocy w wysokości od 1-6 tys. zł, bez względu na dochody w rodzinie.

Już w dniu 06.06.2006 roku w Urzędzie Miejskim powołana została komisja do spraw szacowania szkód popowodziowych w infrastrukturze komunalnej (drogi, przepusty, kładki, mosty, szkoły, stadiony). Na podstawie wstępnej wizji lokalnej komisja oszacowała szkody na kwotę ponad 900 tys. zł. To ogromne środki, które w większości muszą być uruchomione od zaraz i których poszukiwać trzeba w budżecie gminy. Liczę jednocześnie, że gmina uzyska pomoc ze strony województwa i państwa.

Ostatnia powódź pokazała również zaangażowanie naszych mieszkańców w niesieniu pomocy innym. Chęć tu złożyć podziękowanie przede wszystkim druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej: w akcji brały udział wszystkie jednostki z terenu gminy. Byli wszędzie tam, gdzie potrzebna była pomoc. Ich praca trwała jeszcze w dniach następnych – usuwanie pozostałości z ulic, placów i chodników, wypompowywanie wody z zalanych budynków. I to wszystko bezinteresownie.

W imieniu wszystkich mieszkańców gminy za waszą pomoc i życzliwość – dziękuję.

2. Trwają prace związane z budową kanalizacji sanitarnej. O jej potrzebie nie trzeba nikogo przekonywać. To po prostu wymóg czasu. Firmy pracujące w terenie muszą wejść z maszynami, czasem ciężkimi, na tereny prywatnych posesji. To wiąże się z pewnymi uciążliwościami, ale taka jest konieczność. Na budowę sieci kanalizacyjnej na Rędzinach gmina zaciągnęła pożyczkę w NFOŚ w Warszawie. Terminowe zakończenie inwestycji (koniec września br.) umożliwi ubieganie się o umorzenie 41% jej wartości. Proszę więc mieszkańców o zrozumienie i dokonywanie indywidualnych wpłat na wykonywanie przyłączy do swoich budynków.

Rozpoczęła się budowa kanalizacji sanitarnej w Wolicy Piaskowej, a gmina przystępuje do ogłoszenia przetargów na inwestycje w Wolicy Ługowej i Górze Ropczyckiej. Wszystko to z myślą o rozbudowywanej oczyszczalni ścieków tak, by powoli wywóz szamba odchodził do historii.

3. Rozstrzygnięty został przetarg na długą oczekiwaną inwestycję – zwłaszcza na Osiedlu Młodych w Sędziszowie. Myślę, że już na tegorocznych wakacjach będzie można skorzystać z atrakcji placu zabaw. Na prawie 60 arach zamontowane zostaną najróżniejsze urządzenia dla najmłodszych, oraz wybudowane zostanie miasteczko ruchu drogowego. Z tego ostatniego korzystać będą uczniowie z wszystkich naszych szkół, którzy będą się uczyć jeździć, a potem zdawać egzaminy na kartę rowerową lub motorowerową (tu uzyskujemy pomoc finansową z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Rzeszowie).

4. Biblioteka Publiczna w Sędziszowie ma nową siedzibę. Mieści się obecnie w

budynku byłej dyrekcji WF przy ul. Fabrycznej 4. W tym samym, gdzie mieści się oddział Biblioteki Pedagogicznej. W nowo odremontowanych przez gminę pomieszczeniach znajdziecie państwo księgozbiory dla dzieci i dorosłych, czytelnię oraz dostęp do bezpłatnego Internetu.

Pomieszczenia zajmowane dotychczas przez bibliotekę zostaną poddane gruntownemu remontowi. Służyć będą statutowej działalności prowadzonej w Sędziszowskim Domu Kultury.

5. Trwają organizowane przez sołtysów zebrania wiejskie. 14 maja w Domu Ludowym spotkali się mieszkańcy Kleczan. Spotkanie zdominował problem dróg na terenie wsi. Mówiono też o śmieciach i dzikich wysypiskach, wałęsających się psach, niezgodnym z prawem zalesianiu pól i o przyszłości budynku starej szkoły. Ten ostatni temat wracał na każdym zebraniu. Mieszkańcy nie chcieli sprzedawać szkoły, którą kiedyś budowali, ale nie było też pomysłu na jej gospodarowanie. Wydaje się, że problem został rozwiązany. Z pomysłem przejęcia na potrzeby wspólnoty parafialnej wystąpił Proboszcz kleczańskiej parafii. Planuje tam urządzenie pomieszczeń i boisk dla potrzeb dzieci i młodzieży. Myślę, że Rada Miejska przychyli się do prośby i nieodpłatnie przekaze budynek szkoły wraz z działką na rzecz parafii w Kleczanach.

6. Rada Miejska ostatnią sesję (29 maja) zakończyła w najdalej na północ wysuniętej części naszej gminy – w Rudzie-Zagaciu. A wszystko to dlatego, że na prośbę Radnych zorganizowany został objazd dróg gminnych we wschodniej i północnej części gminy. Trasa wiodła przez: Wolice Ługową – Kawęczyn – Będziemyśl – Krzywą – Wolice Piaskową – Sędziszów-Rędziny – Borek Wielki – Boreczek – Czarną Sędz. – Cierpisz do Rudy. Nie wszędzie wjechał autobus, nie wszystkie drogi Radni mogli zobaczyć (zwłaszcza te wiodące do małych przysiółków). Była to również okazja do przedstawienia inwestycji prowadzonych przez gminę w poszczególnych miejscowościach, a także różnych ciekawostek historycznych (gród w Będziemyślu, dąb w Wolicy Ługowej).

Kazimierz Kielb
Burmistrz Sędziszowa Młp.

XXXI Sesja

Rady Miejskiej w Sędziszowie Młp.

Rada Miejska w Sędziszowie Młp. w dniu 29 maja 2006 r. odbyła XXXI posiedzenie w bieżącej kadencji.

Łącznie Rada podjęła siedem uchwał oraz zapoznała się w trakcie objazdu ze stanem dróg gminnych we wschodniej i północnej części gminy.

1. Uchwała w sprawie zmiany uchwały nr XXVIII/275/06 z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie budżetu gminy na 2006 r.

W uchwale określono, że łączna kwota udzielonych przez gminę gwarancji i poręczeń wynosić będzie 120.000 zł.

2. Uchwała w sprawie udzielenia poręczenia kredytu dla Stowarzyszenia Rozwoju Regionów Ropczycko-Sędziszowskiego i Dębickiego.

Gmina Sędziszów Młp. wspólnie z gminami: Ropczyce, Iwierzycę i Czarna Dę-

bicka podjęły działania zmierzające do utworzenia Stowarzyszenia Rozwoju Regionów Ropczycko-Sędziszowskiego i Dębickiego, które ubiegać się będzie o środki z Programu „Leader +”. Ponieważ Stowarzyszenie nie ma obecnie funduszy na rozpoczęcie działalności, poszczególne gminy podejmują uchwały o zmianie w budżecie i poręczeniu kredytu. Stowarzyszenie odzyska pieniądze dopiero po całkowitym zrealizowaniu programu. Uzyskane środki – na naszą gminę ma przypadać 200.000 zł – zostaną przeznaczone na promocję walorów kulturowych. W ramach tej kwoty przygotowane zostaną dokumentacje na:
· zagospodarowanie otoczenia zabytkowej remizy strażackiej w Górze Ropczyckiej i jej renowacja,

(ciąg dalszy na str. 4)



Ulica Klonowa pod wodą.

Fot. A. Malski



Ulica Partyzantów – okolice sklepu Investdom.

Fot. A. Malski

POWÓDŹ!

Nad ranem 4 czerwca 2006 r. naszą gminę ponownie nawiedziła powódź. Na skutek intensywnych opadów deszczu wezbrały liczne potoki, a w konsekwencji wylały rzeki Budzisz, Gnojnica oraz Bystrzyca.

W Zagorzycach walka z żywiołem rozpoczęła się około godz. 2. w nocy. Poziom wody był jednak tak duży, że nie sposób było opanać rwącą rzekę. Zalanych zostało kilkadziesiąt zabudowań, zerwane kładki, podmyte mosty, oberwały się brzegi rzeki, w wielu miejscach osunęła się ziemia. Między innymi woda zabrała jeden z murowanych przystanków PKS na wprost kościoła w Zagorzycach Górnych. Zniszczenia są ogromne zarówno w infrastrukturze drogowo-mostowej jak i w zabudowaniach.

Do Śędziszowa Młp. fala przyszła około godz. 4., a rzeka Budzisz wystąpiła z brzegów około godz. 6. Woda wdarła się do zabudowań wzdłuż ul. Polnej, ul. Blich, ul. 3 Maja, ul. Partyzantów, ul. Kroczy, ul. Armii Krajowej, ul. Klonowej, ul. Lipowej, ul. Borkowskiej, ul. Ługowej. W niektórych miejscach woda pomiędzy budynkami sięgała do wysokości 50 cm. Zalane zostały piwnice, pomieszczenia na parterze. W wielu domach zniszczone zostały podłogi, wyposażenie mieszkalne oraz samochody pozostawione w garażach. Ogromne straty poniosły również zakłady pracy i przedsiębiorcy m.in. Rz.F.M., WF „PZL-Śędziszów”, Investdom (p. Olesia), Rol-Przem. (p. Kubraka), Stal-Bud (p. Małskiego), szkoła nauki jazdy (p. Bartkowicza). Pod wodą znalazły się obiekty sportowe „Lechii” – cały teren łącznie z siłownią był zalany do wysokości 50 cm. Mieszkańcy innych miej-

(ciąg dalszy na str. 4)



Okolice ulicy Partyzantów.

Fot. J. Maroń



Zalany stadion KS Lechia.

Fot. J. Maroń



Woda przelewa się przez most prowadzący do Rzeszowskich Fabryk Mebli.

Fot. J. Maroń



Strażacy z OSP Śędziszów Młp. przy ulicy św. Klary.

Fot. G. Wrona

POWÓDŹ!

(ciąg dalszy ze str. 3)

scowości w gminie również odnotowali straty w wyniku zalanych pól uprawnych, zabudowań, uszkodzonych mostków i przepustów.

Akcja ratownicza trwała do późnych godzin nocnych w niedzielę 4 czerwca br.

Następnego dnia przystąpiono do wypompowywania wody, usuwania szlamu popowodziowego oraz szacowania strat w infrastrukturze komunalnej. Cały czas w akcji ratowniczej uczestniczyły jednostki OSP z Będziemysła, Boreczku, Borku Wielkiego, Szkodnej, Sędziszowa Młp., Krzywej, Kleczan, Kawęczyna Sędz., Góry Ropczyckiej, Czarnej Sędz., Cierpisza, Wolicy Ługowej, Wolicy Piaskowej, Zagorzyc Dolnych i Górnych. W dniu 5 czerwca br. do akcji włączyły się jednostki Państwowej Straży Pożarnej i OSP z Tarnobrzega, Skopania, Krawki, Gorzy, Grębowa, Rudnika, Baranowa Sandomierskiego, Trześni i Niska.

Najstarsi mieszkańcy Sędziszowa Młp. nie pamiętają takiej powodzi – okazała się ona jeszcze większa i groźniejsza o tej z 1947 r.

Jan Maroń



Osuwisko w Zagorzycach wywołane powodzią.

Fot. J. Maroń

XXXI SESJA RADY MIEJSKIEJ

(ciąg dalszy ze str. 2)

- zagospodarowanie centrum ratuszowego w Sędziszowie Młp. pod potrzeby komunikacyjne i kulturowe,
 - modernizację Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sędziszowie Młp.
 - utworzenie ścieżek rowerowych oraz tras widokowych i ich oznakowanie.
- Ponadto program będzie obejmował oznakowanie miejsc zabytkowych w połączeniu z wydaniem folderu. W ramach „Leader+” duży nacisk projektodawcy kładą również na roz reklamowanie, wykreowanie produktu regionalnego.
- 3. Uchwała w sprawie zmian w Strategii Rozwoju Gminy Sędziszów Młp.**
W Strategii Rozwoju Gminy Sędziszów Młp. zmieniono nazwy niektórych zadań oraz dopisano nowe, w związku z przystąpieniem do Programu „Lider+”. Pełne nazewnictwo zadań po zmianach przedstawia się następująco:
- Utworzenie ścieżek rowerowych oraz tras widokowych i ich oznakowanie.
 - Modernizacja (remont) Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sędziszowie Młp.
 - Zagospodarowanie centrum ratuszowego w Sędziszowie Młp. pod potrzeby komunikacyjne i kulturowe.
 - Zagospodarowanie otoczenia zabytkowej rezydencji w Górze Ropczyckiej i jej renowacja.
- 4. Uchwała w sprawie zmian w podziale gminy na stałe obwody głosowania.**
Nowe ulice w mieście: Św. Antoniego, Krokusowa, Orzeszkowej, zostały przypisane do obwodu głosowania Nr 2.
- 5. Uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie Gminy Sędziszów Młp.**
Rada postanowiła o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, którego

przedmiotem będą grunty przeznaczone pod zalesienie.

6. Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków oraz dopłat do 1 m³ ścieków

Na wniosek PGKiM Sp. z o.o. w Sędziszowie Młp. zatwierdzono taryfy na wodę oraz ścieki. Nowe ceny zaczną obowiązywać od 1 lipca br. i wynosić będą odpowiednio:

- a. za 1 m³ wody dostarczanej z SUW-u w Sędziszowie Młp. dla Sędziszowa Młp., Borku Wielkiego, Boreczku, Cierpisza, Czarnej Sędz., Wolicy Ługowej, Wolicy Piaskowej, Zagorzyc
 - gospodarstwa domowe – 2,27 zł (poprzednio – 2,25 zł),
 - pozostali odbiorcy – 2,61 zł (poprzednio – 2,59 zł),
- b. za 1 m³ ścieków odprowadzanych kanalizacją sanitarną do oczyszczalni ścieków w Sędziszowie Młp.:
 - gospodarstwa domowe – 2,67 zł (poprzednio – 2,65 zł),
 - pozostali odbiorcy – 3,21 zł (poprzednio – 3,10 zł),

7. Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę.

Uchwała ta zatwierdziła taryfy za wodę z sieci wodociągowej zasilanej przez ujęcie wody WF „PZL-Sędziszów” S.A. Cena 1 m³ wody od 1 lipca br. wynosić będzie:

- a. gospodarstwa domowe – 2,29 zł,
 - b. gospodarstwa domowe (odbiorcy posiadający umowne uzgodnienia z dyrektorem zakładu i organami administracji państwowej) – 2,09 zł,
 - c. pozostali odbiorcy – 2,37 zł.
- Wytwórnia Filtrów nie podniosła cen za wodę.

Po podjęciu w/w uchwał radni, sołtysi, przewodniczący zarządów osiedli wraz z Burmistrzem oraz pracownikami Urzędu Miejskiego udali się na wyjazd, w trakcie którego zapoznano się ze stanem dróg gminnych w miejscowościach: Wolica Ługowa, Kawęczyn Sędz., Będziemysł, Kleczany, Krzywa, Wolica Piaskowa, Borek Wielki, Boreczek, Czarna Sędz., Cierpisz i Ruda.

Sekretarz Gminy
Jan Maroń

— Młodzież sprzątała rzekę —

Po wystąpieniu wiosennych roztopów wody w rzekach wezbrały. Podobnie jak w latach ubiegłych brzozi rzeki naszej gminy pokryły się dużą ilością śmieci. Dyrekcja Gimnazjum z Zagorzyc, Rada Sołecka w Zagorzycach Górnych przy współudziale Urzędu Miejskiego w Sędziszowie Młp., wzorem lat poprzednich zorganizowała akcję sprzątnięcia rzeki Budzisz oraz poboczy dróg w Zagorzycach, która odbyła się 11.05.2006 r.

W akcji tej wzięło udział 126 uczniów z Gimnazjum w Zagorzycach Górnych. Młodzież szkolna podczas trwającej zaledwie kilka godzin akcji, zebrała aż 19 m³ odpadów komunalnych zalegających głównie w korycie rzeki. Uprzątnięte zostało ok. 5 km brzegów rzek i poboczy dróg.

Na zakończenie akcji dla wszystkich biorących w niej udział zorganizowany został poczęstunek, ufundowany przez Urząd Miejski w Sędziszowie Młp. Koszty odbioru i wywozu zebranych odpadów pokryte zostały również przez Urząd w Sędziszowie Młp.

Wszystkim, którzy przyczynili się do przeprowadzenia tej akcji i zarazem tym, którym głęboko na sercu leży troska o lokalne środowisko naturalne i estetyczny wygląd naszej gminy serdecznie dziękuję. Słowa podziękowania kieruję na ręce Dyrekcji Gimnazjum w Zagorzycach, Rady Sołeckiej w Zagorzycach Górnych, a przede wszystkim młodzieży szkolnej, która tak licznie po raz kolejny zaangażowała się w te działania.

Robert Ochal

Jak wygląda struktura zakładu energetycznego?

Jest to struktura trójstopniowa: Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A., Rejon Energetyczny w Mielcu i Posterunek Energetyczny w Śędziszowie Małopolskim.

W RZSE funkcjonuje 11 rejonów, natomiast w samym mieleckim rejonie znajduje się 4 posterunki: w Kolbuszowej, Mielcu, Ropczycach i Śędziszowie Młp.

Jaki zasięg terytorialny obejmuje placówka w Śędziszowie Młp.?

Zasięgiem obejmuje dwie gminy: Śędziszów Małopolski i Iwierzycę. Główna stacja zasilania GPZ znajduje się w Śędziszowie Małopolskim przy ulicy Węglowskiego 10. Zasilana jest ona w ciągu linii Boguchwała – Latoszyn, o znamionowym napięciu 110 kV. Nasz posterunek zasilą ok. 10 tys. odbiorców poprzez 150 transformatorów 15/04 kV. Dodatkowo z posterunku w Śędziszowie Młp. zasilana jest również stacja PKP w Śędziszowie Młp. napięciem 30 kV. Jest to jedyny nasz odbiorca, który posiada status bezprzewodowego zasilania. Przez teren działania placówki przechodzi również linia tranzytowa 400 kV (okolicie miejscowości Ruda) i wspomniana już wcześniej linia Boguchwała – Latoszyn 110 kV (ok. 30 km na terenie placówki). Znajduje się także ok. 290 km linii wysokiego napięcia WN 15 kV i ponad 500 km linii niskiego napięcia NN. Placówka zasilą w energię elektryczną ok. 1900 lamp oświetlenia ulicznego z czego ok. 1500 znajduje się na terenie gminy Śędziszów Młp., a ok. 400 w Iwierzycach.

Od kiedy placówka energetyczna w Śędziszowie Młp. znajduje się pod obecnym adresem czyli Węglowskiego 10?

Już ponad 10 lat jesteśmy obecnie pod tym adresem, wcześniej dzierzawiliśmy pomieszczenia w budynku Domu Strażaka w Śędziszowie Młp. Był to dla nas trudny okres, tabor samochodowy stał pod gołym niebem na terenie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Śędziszowie Młp., brakowało pomieszczeń magazynowych. Obecnie mamy dobre warunki lokalowe, posiadamy trzy samochody terenowe z przeznaczeniem do pogotowia energetycznego, samochód brygadowy, podnośnik montażowy, ciągnik i świdrostawiacz.

Czy cały teren placówki zasilany jest dwustronnie, co ma zapobiegać podczas awarii długim przerwom w dostawach energii?

Główna linia zasilająca jest zasilana dwustronnie, a dodatkowo istnieje możliwość zasilania liniami średniego napięcia 15 kV od strony Rzeszowa, Kolbuszowej, Ropczyc i Strzyżowa – tu sytuację mamy komfortową. Natomiast mówiąc o zasilaniu na terenie podległym placówce, czyli terenie miasta i wiosek, to najgorsza sytuacja występuje w Śędziszowie Młp. na Rędzinach, w Wolicy Piaskowej i Ługowej łącznie z ujęciem wody i zasilaniem studni oraz Czarnej Śędziszowskiej, razem ze znajdującą się na jej terenie zwirownią. Tam występuje jednostronne zasilanie.

Skąd bierze się taki stan rzeczy?

W Czarnej prowadzone są już prace projektowe, natomiast w pozostałych miej-

scowościach brak jest zgody właścicieli terenów na budowę linii.

Co należy do głównych obowiązków pracowników posterunku energetycznego?

Przed wszystkim utrzymanie w dobrym stanie sieci energetycznej i stacji transformatorowych wraz z oświetleniem ulicznym na terenie Śędziszowa i wiosek. Poza tym obsługa techniczna odbiorców, czyli wymiany liczników, reklamacje, podłączenia nowych odbiorców, budowa stacji transformatorowych, przyłączy, rozbudowa linii niskiego i średniego napięcia. Wycinka drzew, gałęzi i podrostów pod liniami energetycznymi. Do obowiązków pracowników posterunku energetycznego należy również kontrola legalności poboru energii elektrycznej.

Czy często zdarzają się nieuczciwi odbiorcy i w jaki sposób traficie na ich trop?

Nieuczciwych odbiorców poznajemy przede wszystkim po zmiennym zużyciu energii. Zarówno rejon jak i posterunek energetyczny są skomputeryzowane i wszelkie zmiany są wychwytywane automatycznie.

Rozmowa z Panem Leszkiem Berdakiem

kierownikiem Posterunku Energetycznego w Śędziszowie Młp.



My, jako zakład energetyczny, kontrolujemy sieć energetyczną od słupa do licznika, którego właścicielem jest zakład energetyczny. W tym roku wykryto już 3 nielegalne pobory energii elektrycznej.

Co grozi za nielegalny pobór energii elektrycznej i czy jest to proceder stały czy raczej sezonowy?

W okresie jesienno-zimowym występuje nieznaczny wzrost prób kradzieży energii. Pojawiało się zjawisko używania magnesów neodymowych, które to magnesy doprowadzają do uszkodzenia licznika i wielokrotnie większego wskazania zużycia energii. Po wykryciu takiego nielegalnego poboru zakład energetyczny nalicza kary w wysokości od kilku do kilkunastu tysięcy zł, oraz powiadamia organy ścigania – nie opłaca się być nieuczciwym.

Na terenie działania posterunku dochodzi również do kradzieży linek niskiego napięcia oraz oleju z transformatorów.

Jak kształtuje się liczba osób zatrudnionych w Śędziszowskim Posterunku Energetycznym i w jakim systemie pracują?

W naszym posterunku zatrudnionych jest 14 osób, to nieco mniej niż w UE, gdzie standardem jest 1 pracownik na 500 osób, ale na razie dajemy sobie radę. Praca jest zorganizowana w systemie dwuzmianowym, a druga zmiana trwa od 12.00 do 20.00. Poza godzinami pracy są dyżury domowe.

Czyli cały czas czuwa ktoś nad zapewnieniem nam dostaw energii elektrycznej?

Tak, ciągle czuwa trzy osoby wyznaczone wg grafiku i dysponowani są oni całodobowo przez RDM (Rejonowa Dyspozycja Mocy) z siedzibą w Mielcu. W razie jakiegokolwiek awarii należy dzwonić pod numer alarmowy 991 lub 017 – 584 58 44. Są to całodobowe numery.

Skąd jest zasilany nasz rejon i gdzie znajdują się najbliższe nas elektrownie?

Wszystkie linie połączone są w system i współpracują z PSE (Polskie Sieci Energetyczne) które obsługują elektrownie i wszystkie linie przesyłowe powyżej 110 kV. Linie 110 kV i niższe należą do poszczególnych zakładów energetycznych. Najbliżej nas znajdują się elektrownie w Polańcu i Stalowej Woli. W Zależu koło Rzeszowa znajduje się elektrociepłownia, a w ramach ciekawostki mogę powiedzieć, że najbliżej nas znajduje się mała elektrownia na wysypisku śmieci w Kozodrzynie, wytwarzająca energię z odpadów komunalnych.

Co planowane jest w niedalekiej przyszłości na terenie podległym pod nasz posterunek?

Ogólnie mówiąc dalsza rozbudowa sieci ESN i NN oraz dobudowa kilku stacji transformatorowych w celu polepszenia warunków napięciowych oraz montaż rozłączników sterowanych radiem na liniach średniego napięcia w celu skrócenia przerw w dostawach energii elektrycznej dla odbiorców. Dodatkowo w tym roku planujemy wymianę ok. 7% opraw oświetlenia ulicznego, to jest 175 sztuk na obu gminach. W czasie przebudowy ul. Węglowskiego planujemy również wymienić 15 słupów oświetlenia ulicznego wraz z oprawami.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Grzegorz Wrona
Fot. G. Wrona

Działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. Nr 261 z 2004r., poz. 2603)

Burmistrz Sędziszowa Małopolskiego

ogłasza:

• I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

- 1) nieruchomości położonych w Sędziszowie Młp. objętych KW nr 31 011 pomiędzy ulicami: Węglowskiego, Wesola oraz drogą krajową nr 4, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w m ²	Cena wywoławcza /netto/ w zł	Przeznaczenie w planie	Wadium w zł
1.	2825	969	35 370	bud. mieszk. z dop. usług	2 000
2.	2826	1008	36 790	"	2 000
3.	2898	1040	34 320	"	2 000
4.	2901	1051	34 680	"	2 000
5.	2863	1269	25 380	"	2 000
6.	2920+2921	805+316	40 920	bud. mieszk.	2 100
7.	2922	1109	40 480	"	2 100
8.	2923	1079	39 380	"	2 000
9.	2931	764	27 890	"	2 000
10.	2934	770	28 100	"	2 000
11.	2935+2936	312+770	39 490	"	2 000
12.	2937	968	35 330	"	2 000
13.	2938	861	31 430	"	2 000
14.	2877	1200	42 000	bud. mieszk. z dop. usług	2 100
15.	2878	1200	42 000	"	2 100
16.	2879	1200	42 000	"	2 100

- 2) nieruchomości położonych w Sędziszowie Młp. przy ulicy Działkowej, objętych KW nr 40 556, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w m ²	Cena wywoławcza /netto/ w zł	Przeznaczenie w planie	Wadium w zł
1.	2368/7	1106	16 030	budown. mieszk.	1000
2.	2368/8	1126	16 330	"	1000
3.	2368/9	1190	17 260	"	1000
4.	2368/13 +2369/3	590+244	12 090	"	1000
5.	2368/16	868	12 590	"	1000

- 3) nieruchomości położonych w Sędziszowie Młp. przy ulicy Piaskowej, objętych KW nr 17 072, oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia w m ²	Cena wywoławcza /netto/ w zł	Przeznaczenie w planie	Wadium w zł
1.	78/23	999	17 280	budown. mieszk.	1000
2.	78/25	1107	19 150	"	1000
3.	78/26	945	16 350	"	1000
4.	78/27	955	16 520	"	1000
5.	78/28	973	16 830	"	1000

- 4) nieruchomości położonej w Kawęczynie Sędziszowskim, objętej KW nr 25 671 znaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 359 o pow. 0.63 ha
- cena wywoławcza – 2 323,00 zł – wadium – 200 zł
Działka położona w obszarze rolnym z dopuszczeniem zabudowy w siedliskach rolniczych.

- 5) nieruchomości zabudowanej położonej w Borku Wielkim (budynek byłego Przedszkola), objętej KW nr 46 744, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 466 o pow. 0.20 ha
- cena wywoławcza – 77 000 zł – wadium – 10 000 zł
Działka przeznaczona pod usługi z dopuszczeniem funkcji mieszkaniowej.

• I przetarg ustny ograniczony (dla właścicieli działek przyległych) na sprzedaż:

- 1) nieruchomości położonej w Boreczku, objętej KW nr 43 450, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka 423 o pow. 0.15 ha
- cena wywoławcza – 1 680,00 zł – wadium – 100 zł
Działka położona w obszarze rolnym z dopuszczeniem zabudowy w siedliskach rolniczych, w 1/3 części przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe z zabudową niską i usługami.

- 2) nieruchomości położonej w Wolicy Piaskowej, objętej KW nr 40 553, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka 776 o pow. 0.11 ha
- cena wywoławcza – 3 256 zł – wadium – 200 zł
Działka przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe z zabudową niską i usługami.

Wszystkie przeznaczone do przetargu działki są wolne od jakichkolwiek obciążeń hipotecznych.

UWAGA!

Do wylicytowanej ceny działek budowlanych (z wyjątkiem dz. nr 466 w Borku Wielkim) zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 22%.
Przetarg odbędzie się 22 czerwca 2006r. /czwartek/ o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Sędziszowie Młp., ul. Rynek 1 pok. nr 10.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto 83917200030000049120000020 Bank Spółdzielczy w Sędziszowie Młp. najpóźniej do dnia 19.06.2006r. Wpłacenie maksymalnego wadium upoważnia uczestnika przetargu do udziału w licytacji wszystkich działek biorących udział w przetargu lecz może on zostać kandydatem do nabycia tylko jednej działki. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym przez sprzedającego do zawarcia umowy sprzedaży, organizator przetargu może odstąpić od sprzedaży, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostaje zwrócone.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu /budynek byłego Warmetu pok. nr 11 lub 12/, tel. 745-36-26.

Działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz.U. Nr 261 z 2004r., poz. 2603/

Burmistrz Sędziszowa Małopolskiego

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Sędziszowie Młp. wraz z własnością budynków, objętej KW nr 47 868, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr: 2815/13 o pow. 0.2835 ha zabudowana budynkiem portierni murowanym, jednokondygnacyjnym o pow. całk. 130 m² wraz z budynkiem socjalnym jednokondygnacyjnym (przewiązka portierni) o pow. całk. 153 m² oraz magazynem dwukondygnacyjnym z częścią socjalną o pow. całk. 2625 m².

Cena wywoławcza – 845 600 zł – wadium – 50 000 zł

Nieruchomość przeznaczona jest pod budownictwo przemysłowo-usługowe. Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od jakichkolwiek obciążeń hipotecznych.

Przetarg odbędzie się 20 lipca 2006 r. (czwartek) o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Sędziszowie Młp., ul. Rynek 1 pok. nr 10. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto nr 83917200030000049120000020 Bank Spółdzielczy w Sędziszowie Młp.

najpóźniej do dnia 17.07.2006 r.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawia się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym przez sprzedającego do zawarcia umowy sprzedaży, organizator przetargu może odstąpić od sprzedaży, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostaje zwrócone.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu (budynek byłego Warmetu) pok. nr 11 lub 12, tel. (017) 745-36-26.



Inwestycje powiatowe

Podjęliśmy działania dla potrzeb Powiatowego Centrum Powiadomienia Ratunkowego

□ Jeszcze nie zakończyły się prace I etapu nadbudowy budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ropczycach, a już planujemy rozpocząć II etap dobudowy budynku straży. Opracowaliśmy projekt i kosztorys inwestorski oraz ogłosiliśmy przetarg na wykonanie tej inwestycji. Planujemy dobudować budynek o powierzchni 123 m² dla potrzeb Powiatowego Centrum Powiadomienia Ratunkowego, gdzie wspólnie pod numerem alarmowym 112 dyżurować będą służby Państwowej Straży Pożarnej i ochrony zdrowia. Obsada personalna Centrum Powiadomienia Ratunkowego zapewni możliwość natychmiastowej obsługi wywołań ratunkowych w sytuacji zagrożenia życia, zdrowia, mienia lub środowiska. Realizacja całości robót przewidziana jest do wykonania w terminie do 30.11.2006 r. Środki przeznaczone na ten cel to ok. 300 tys. zł., ale całość prac wymaga znacznego nakładu dlatego Starostwo czyni starania o pozyskanie tych środków.

Remonty w Szkołach Ponadgimnazjalnych
Zakończyliśmy postępowania przetargowe i przystępujemy do realizacji inwestycji:

□ Remontu sali gimnastycznej w Zespole Szkół Agro-Technicznych w Ropczycach. Inwestycja zostanie zakończona w 2006r., dotyczy kompleksowej przebudowy sali gimnastycznej polegającej na wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, robotach malarskich i elektrycznych oraz wykonaniu podłogi sportowej o powierzchni 270 m². Istnieje konieczność jej wymiany z uwagi na znaczne zużycie oraz liczne odkształcenia (podniecenia) oraz zagrażające bezpieczeństwu młodzieży uczestniczącej na co dzień w zajęciach sportowo-rekreacyjnych.

□ Wykonania nowej elewacji wraz z dociepleniem, wymianą stolarki okiennej i drzwiowej ścian: wschodniej, południowej i zachodniej oraz remontu pomieszczeń sanitarnych i wymiany centralnego ogrzewania na parterze budynku dydaktycznego Zespołu Szkół Zawodowych w Sędziszowie Młp.

Pozyskujemy środki na dalsze prace budowlane

□ Trwa wyścig z czasem by do końca roku uzyskać unijne standardy w Domu Pomocy Społecznej w Lubzinie i umożliwić tym samym dalsze funkcjonowanie tej placówki. Jesteśmy na etapie przygotowania i opracowania wniosków o pozyskanie środków finansowych z Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie (w ramach kontraktu dla wo-

jewództwa podkarpackiego), na dalszą rozbudowę:

- **Domu Pomocy Społecznej w Lubzinie**, gdzie planujemy wykonać dalsze roboty wykończeniowe w nowodobudowanym skrzydle.

□ Nieodpłatne studia językowe w publicznej placówce stanowią niepowtarzalną szansę dla młodzieży z naszego terenu, dlatego staramy się pozyskać środki na dalszą rozbudowę:

- **Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych**, gdzie planujemy wykonać modernizację i adaptację pomieszczeń I piętra (w wyniku tych prac powstaną kolejne sale dydaktyczne oraz zorganizowana zostanie multimedialna pracownia komputerowa). Planujemy przebudować dach ze stropodachu płaskiego na wielospadowy, oraz wybudować nową klatkę schodową.

Nowe zawody i profile kształcenia w szkołach ponadgimnazjalnych

□ Zarząd Powiatu, uwzględniając wnioski dyrektorów, zapoznał się z ofertą zawodów i profili, które w nowym roku szkolnym będą realizowane w zespołach szkół ponadgimnazjalnych.

Przedłożona oferta obejmuje bardzo szeroki zestaw prowadzonych zawodów, które od lat cieszą się uznaniem uczniów i rodziców oraz nowe, które tę ofertę poszerzają. Od 1 września 2006 r., ustaliliśmy kształcenie w nowych zawodach.

Nowością w roku szkolnym 2006/2007 będą:

- w Zespole Szkół Zawodowych im. prof. Karola Olszewskiego w Sędziszowie Młp.:
 - technik informatyk w 4-letnim technikum;
- w Zespole Szkół im. ks. dra Jana Zwierza w Ropczycach:
 - technik mechatronik w 4-letnim technikum;
- w Zespole Szkół Agrotechnicznych im. Wincentego Witosa w Ropczycach:
 - technik kucharz w 4-letnim technikum,
 - technik mechanizacji rolnictwa w 3-letnim technikum uzupełniającym,
 - kelner w 2-letniej szkole policealnej.

Otwarcie tych klas uwarunkowane będzie zainteresowaniem absolwentów gimnazjum nowymi zawodami.

Likwidujemy nielegalne wysypiska śmieci na terenie powiatu

Starostwo Powiatowe podjęło decyzję o udzieleniu pomocy gminom w realizacji ich zadania własnego, dotyczącego likwidacji dzikich wysypisk.

Nasz projekt „Likwidacja i rekultywacja dzikich wysypisk śmieci na terenie powiatu ropczycko-sędziszowskiego” najlepszy w województwie podkarpackim.

Projekt ten został najwyżej oceniony, uzyskał 88,7% punktów, zajęliśmy I miejsce spośród 53 wniosków złożonych w tym naborze. Przewidziana dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniesie 135 525,00 zł. W ramach tego projektu zostanie zlikwidowanych 105 „dzikich” wysypisk śmieci na terenie naszego powiatu. Ogłosiliśmy przetarg na wykonanie tego zadania. Po rozstrzygnięciu przetargu prace ruszą pełną parą. Przewidywany termin zakończenia całego zadania to koniec września bieżącego roku.

□ Projekt będą współfinansować wszystkie gminy z terenu naszego powiatu. Przygotowaliśmy stosowne porozumienia, które przewidują wkład finansowy gmin adekwatny do ilości zlokalizowanych wysypisk na terenie poszczególnych gmin. Po podpisaniu porozumienia rozpoczniemy wspólną realizację zadania.

Przebudowa dróg powiatowych

Dzięki pozyskaniu przez Starostwo Powiatowe środków unijnych, trwają postępowania przetargowe na:

□ „Przebudowę układu dróg powiatowych w Sędziszowie Młp. i Górze Ropczyckiej”. Projekt ten obejmuje przebudowę ulic Wesołej i Węglowskiego na całej długości oraz odcinek drogi powiatowej Sędziszów Młp. – Zagorzyce – Wielopole o długości 1,24 km, tj. od skrzyżowania z drogą krajową Nr 4 do skrzyżowania k/ Kościoła w Górze Ropczyckiej, a polegająca na wykonaniu kanalizacji deszczowej na odcinkach ulic Wesołej i Węglowskiego, budowie i przebudowie istniejących chodników w ciągach tych ulic oraz wykonaniu nowej nawierzchni bitumicznej na wszystkich wymienionych odcinkach.

□ „Przebudowę drogi powiatowej Nr 1 331R Ostrów – Borek Wlk. – Boreczek”. Długość drogi planowanej do przebudowy wynosi 2,6 km i jest podzielona na dwa odcinki. Pierwszy odcinek zlokalizowany jest w m. Borek Wlk., od skrzyżowania z drogą gminną k/ kościoła w Borku Wlk. do do skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Kamionki, natomiast II odcinek zlokalizowany jest w m. Boreczek i jest kontynuacją wykonanej przed kilkoma laty odnowy tej drogi. Droga ta jest w takim stanie technicznym, że bez interwencji w roku bieżącym nie nadawałaby się do dalszego użytkowania. Zakres prac obejmuje wykonanie wzmocnienia istniejącej nawierzchni, wykonanie warstwy ściernalnej oraz wykonanie robót ziemnych.

□ Ogłosiliśmy przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej na przebudowę drogi powiatowej Nr 1296R Dębica-Wielopole. Jest to możliwe, gdyż doszło do porozumienia pomiędzy powiatem dębickim a powiatem ropczycko-sędziszowskim oraz gminami Dębica, Brzostek, Wielopole i Ropczyce. Zainteresowanym stronom udało się dojść do najważniejszych, czyli finansowych uzgodnień. Dzięki temu będziemy mogli przygotować dokumentację na przebudowę tej drogi jeszcze w tym roku, a to z kolei umożliwi złożenie wniosku na całe zadanie do przyszłorocznych programów unijnych. Przebudowa drogi wydaje się niezbędna, bo jej stan jest fatalny. Zgodnie z porozumieniem 38 procent środków na wykonanie dokumentacji desygnuje powiat ropczycko-sędziszowski i gminy naszego powiatu, a 62 procent powiat dębicki i gminy.

Gospodarka Nieruchomościami

I. NABYLIŚMY NA RZECZ POWIATU ROP CZYCKO-SĘDZISZOWSKIEGO

□ Zarząd Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego złożył wniosek do Wojewody Pod-

(ciąg dalszy na str. 8)

Z ŻYCIA POWIATU...

(ciąg dalszy ze str. 7)

- karpackiego o wydanie decyzji w sprawie nabycia przez Powiat Ropczycko-Sędziszowski nieruchomości:
- położonych w Sędziszowie Młp., stanowiących ulice: Borkowska, Konopnickiej, Partyzantów, Rynek, 3 Maja i Jana Pawła II
 - położonej w Ociece, działka nr 2057/2 stanowiąca część drogi publicznej, powiatowej relacji Ocieka-Kamionka
 - Uregulowaliśmy stan prawny części ul. Ogrodniczej w Ropczycach, została założona księga wieczysta na działki nr, nr 1178/1 i 1178/2 obręb: Ropczyce-Witkowice, stanowiące część ul. Ogrodniczej w Ropczycach.
 - Złożyliśmy wniosek w Sądzie Rejonowym w Ropczycach o założenie księgi wieczystej na działki nr, nr: 969/8 i 969/9 w Ropczycach, stanowiące ul. Zieloną w Ropczycach.
 - Złożyliśmy wniosek w Sądzie Rejonowym w Ropczycach o nabycie prawa własno-

ści przez Skarb Państwa w drodze zasiedzenia działek:

- nr, nr: 1668/1, 1668/3, 1668/4, 1668/5 położonych w Ropczycach-Chechłach, stanowiących ul. Zieloną w Ropczycach.
- nr 501/1 poł. w Sędziszowie Młp. stanowiącej część ul. Partyzantów w Sędziszowie Młp.

Po założeniu ksiąg wieczystych na ww. działki zostanie złożony wniosek do Wojewody Podkarpackiego o wydanie decyzji potwierdzającej nabycie przedmiotowych nieruchomości przez Powiat.

II. ZBYLIŚMY Z MAJĄTKU POWIATU

- Z zasobu powiatowego sprzedaliśmy dotychczasowym najemcom w trybie bezprzetargowym dwa mieszkania w Domu Nauczyciela w Ropczycach przy ul. Witosa 3.
- Dokonaaliśmy umowy sprzedaży w trybie bezprzetargowym Gminie Ropczyce 5 działek budowlanych położonych w obrębie Ropczyce-Witkowice na osiedlu „Pod Pałacem”, oznaczonych numerami: * 1632 o pow. 0,1146 ha * 1635 o pow. 0,1233 ha * 1636 o pow. 0,1105 ha * 1605

o pow. 0,1000 ha * 1606 o pow. 0,1000 ha. Rozliczenie za powyższe działki odbędzie się za zasadzie zaspokojenia roszczeń Gminy Ropczyce od Powiatu za zmianę przeznaczenia gruntów rolnych na działki budowlane.

- W wyniku przeprowadzonego przetargu ustnego w dniu 25 kwietnia 2006r. sprzedaliśmy dwie działki przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe na osiedlu „Pod Pałacem” w obrębie Ropczyce-Witkowice, oznaczone numerami: * 1640 o pow. 0,1000 ha * 1655 o pow. 0,1262 ha.
- Przygotowaliśmy dokumentację geodezyjną do sprzedaży w trybie przetargu ustnego części nieruchomości położonej w Ropczycach przy ul. Robotniczej 38, zabudowanej budynkami bazy magazynowej i budynkiem warsztatowym
- Przygotowaliśmy dokumentację do przekazania w formie darowizny Gminie Ropczyce 1/2 części nieruchomości zabudowanej budynkiem hali widowiskowo-sportowej w Ropczycach.

Inf. własna

Dzień patrona w Gimnazjum w Czarnej Sędziszowskiej

18 maja - rocznica urodzin największego z Polaków, Jana Pawła II, to także bardzo ważny dzień dla Gimnazjum w Czarnej Sędziszowskiej - dzień Patrona. Jest to jeszcze „młoda” tradycja naszej szkoły, która pomimo tego zaczyna się już wpisywać w świadomość uczniów.

Piękna pogoda, odświętnie ubrani uczniowie, pięknie udekorowana szkoła - tak było w tym roku, w tym uroczystym dniu. Swoją obecnością zaszczytili nas dostojni goście: ksiądz dziekan Stanisław Kogut, zastępca burmistrza pani Elżbieta Świniuch, przewodniczący Rady Miejskiej pan Bogusław Kmiec, dyrektorzy Gimnazjów w Iwierzycach, Kamionce. Kulminacyjnym momentem tego święta był dekanalny konkurs wiedzy o Janie Pawle II pod hasłem „Serce Jezusa źródłem miłości i miłosierdzia”. Wzięło w nim udział ośmioro uczniów, reprezentujących Gimnazja w Iwierzycach, Kamionce, Sędziszowie i Czarnej. Zasady rozgrywek zostały zaczerpnięte z teleturnieju „Jeden z dziesięciu”. My mieliśmy nie dziesięciu, ale ośmiu wspaniałych i ręce moim belferskim słowem, że nie ma w tym powiedzeniu żadnej przesady. Kto bowiem z państwa, czytających te słowa, potrafiłby w ciągu pięciu sekund (taki był limit

czasowy) powiedzieć, w którym roku Karol Wojtyła obronił doktorat, a w którym mieście była beatyfikowana Karolina Kózkówna. Podałam pytania, które zdołałam zapamiętać, bo w mrokach niepamięci zginęły mi te łacińskie nazwy encyklik i różnorakie daty związane z życiem Ojca Świętego. Ile w tej nauce było uczniowskiego

wysiłku, a ile trudu włożonego przez przygotowujących ich nauczycieli to tylko oni sami potrafiliby powiedzieć. W fantastycznej atmosferze przebiegał finał rozgrywek pomiędzy Bernadettą Majką, Anetą Sitko z Gimnazjum w Czarnej a Dominikiem Filipkiem z Gimnazjum w Iwierzycach. Widać było na ich twarzach ogromną wolę walki, co udzieliło się także kibicującej młodzieży. Pozwolicie państwo, że te słowa skieruję do



Finałista dekanalnego konkursu wiedzy o Janie Pawle II.

moich uczniów - zachowaliście się świetnie, oklaski dla zwycięskiego Dominika, który był



Sceneria tegorocznego Dnia Patrona w Gimnazjum w Czarnej Sędz. Fot. GM Czarna (2)

„z obcej szkoły” pozwalają mi żywić nadzieję, że także na stadionach jesteście i będziecie prawdziwymi kibicami.

Dobrym duchem całego przedsięwzięcia był proboszcz parafii czarniejskiej ksiądz Edward Brzana we współpracy z dyrektorem Andrzejem Świeradem. Pomocni byli także nauczyciele, którzy przygotowali wraz z uczniami montaż słowno-muzyczny.

Nagrody dla uczestników konkursu w postaci folderów, albumów i książek ufundowało Gimnazjum w Czarnej, upominki w postaci albumów „Ziemia Sędziszowska” dla trójki laureatów ofiarowała pani Burmistrz.

Na wprost wejścia do naszej szkoły wisi sztandar, na którym widnieją słowa Jana Pawła II „Musicie od siebie wymagać”. Jeśli te słowa zapadną w pamięć uczniów i właściwie zostaną zinterpretowane, to możemy być spokojni o ich wybory życiowe i postawę moralną.

Lidia Sroka

Nadanie imienia Jana Pawła II Szkole Podstawowej nr 3 w Śędziszowie Młp.

17 maja br. odbyła się podniosła uroczystość nadania imienia Jana Pawła II Szkole Podstawowej nr 3 w Śędziszowie Młp. O godzinie 9.45 w kościele parafialnym uczniowie zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, w którym przypomnieli koleje życia Jana Pawła II, recytowali Jego utwory o wierze, nadziei i miłości, odwoływali się do nauczania swojego Patrona.

„Niech nasza droga będzie wspólna.

Niech nasza modlitwa będzie pokorna.

Niech nasza miłość będzie potężna.

Niech nasza nadzieja będzie większa

Od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić”

JP II

Te słowa zakończyły pierwszą część uroczystości.



Recytacje przeplatane były prezentacją komputerową ukazującą lata młodości Karola Wojtyły, wspominającą jego najbliższych. Wzruszenia dostarczały fotografie Papieża z dziećmi, jego spotkania z wiernymi, a także pieśni zaśpiewane przez chór szkolny: „Barka”, „To jest moje miasto – Wadowice” czy „Nie ścigaj się z miłością”.



Drugą część tego podniosłego wydarzenia rozpoczęła Msza św. odprawiona przez biskupa Edwarda Białogłowskiego.

Rodzice przekazali swym dzieciom sztandar z podobizną Papieża ze słowami:

„... Strzeżcie go i szanujcie. Okażcie się godnymi spadkobiercami nauk, które głosił nasz Patron.”

Słowo księdza biskupa skierowane było do uczniów, oparte na dialogu z nimi, wyjaśniające w prosty sposób istotę i znaczenie obdarzenia przez szkołę imienia naszego Wielkiego Rodaka.



(ciąg dalszy na str. 10)

Nadanie imienia...

(ciąg dalszy ze str. 9)

Przemarsz ulicami miasta miał swój finał przed szkołą, gdzie w trzeciej części uroczystości poświęcono i odsłonięto tablicę pamiątkową. Przewodniczący Rady Miasta p. Bogusław Kmieć odczytał rozporządzenie, które potwierdzało przyznanie szkole zaszczytnego imienia Jana Pawła II. Odsłonięcia tablicy dokonali: proboszcz ks. Stanisław Ryba, Burmistrz p. Kazimierz Kielb i przewodniczący Rady Rodziców p. Jerzy Kaczmarek.

Po krótkich przemówieniach pani Dyrektor i zaproszonych gości odśpiewano hymn szkoły, który zakończył największe i najważniejsze przedsięwzięcie kończącego się roku szkolnego.

Wierzymy, że słowa przyrzeczenia będą wcielane w życie:

„Wszystkim uroczyste przyrzekamy:

Rzetelnie i uczciwie spełniać obowiązki ucznia,

Odnosić się z szacunkiem do innych ludzi i w potrzebie służyć pomocą,

Godnie kontynuować chlubne tradycje naszego narodu,

Być koleżeńskim, uczciwym i prawdomównym,



Dbać o dobre imię naszej szkoły,

Pielegnować wartości głoszone przez jej Patrona – JANA PAWŁA II”

W przygotowanie uczniów do występu zaangażowali się nauczyciele: dyr. M. Szarek, A. Kucab, E. Kulpicka, E. Medrygał, katecheci.

(-) Fot. Arch. SP 3 (7)

Święto Polskiej Niezapominajki już na stałe wpisało się w kalendarz imprez kulturalnych. Jego pomysłodawcą jest redaktor Andrzej Zalewski z Eko-Radia, którego nie trzeba nikomu przedstawiać. W swoich pogawędkach w Eko-Radiu pięknie mówi o pogodzie, o człowieku, o naszych nierozdzielnych związkach z przyrodą i o naszych wobec niej powinnościach, o tradycjach i odpowiedzialności, o Polakach i rolniczym trudzie. A także o misji pod znakiem Niezapominajki, dotyczącej m.in. ochrony powietrza, wody, ziemi, miejsc z dala od zgiełku, betonów i drapieżnej cywilizacji.

Od maja 2002 roku Polska Niezapominajka inspirowała różnorodne w treści i formie, organizowane przez szkoły, nadleśnictwa i samorządy, imprezy i działania, nawiązujące do patriotyzmu, tradycji i zachowania od zapomnienia wszystkiego, co warto ocalić. Świętowanie Dnia Polskiej Niezapominajki jest doskonałą okazją do przypomnienia historii, lokalnych zwyczajów i tradycji oraz cnót obywatelskich.

Jedną z niezapominajkowych inicjatyw, inspirowanych przez redaktora Zalewskiego

go jest odbudowanie parków i ogrodów ozdobnych.

To właśnie Andrzej Zalewski był inicjatorem powołania Ogólnopolskiego Klubu Szkół Parkowych w dniu 13 maja 2006 roku. Do tej inicjatywy zaprosił cztery szkoły, reprezentujące województwa śląski, łódzki, mazowiecki i wielkopolski.

- Szkoła Podstawowa nr 2 im. kpt. Władysława Wysockiego w Bielsku Podlaskim, woj. podlaskie
- Szkoła Podstawowa w Bochojnie, woj. lubelskie

Kazimierz Dolny, woj. lubelskie

- Szkoła Podstawowa w Górze Ropczyckiej, woj. podkarpackie
- Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Piotrkowicach, gmina Chmielnik, woj. świętokrzyskie.

I to właśnie w Piotrkowicach, w szkole mieszczącej się w byłym Pałacu Tarnowskich na Tarnoskale, w której otoczeniu znajduje się park, akt powołania Klubu podpisali dyrektorzy szkół - założycieli: Mirosław Chomaniuk, Andrzej Pisula, Mariusz Kazior

Szkoła Podstawowa w Górze Ropczyckiej w Ogólnopolskim Klubie Szkół Parkowych!



Uczniowie SP w Górze Ropczyckiej „łowią” autografy od red. Andrzeja Zalewskiego.



Po podpisaniu aktu – powołanie Klubu.

i Andrzej Nowak oraz inicjator przedsięwzięcia – Andrzej Zalewski.

Ta ciekawa inicjatywa chce objąć w Polsce szkoły i inne placówki oświatowe, przy których jest już ogród lub kawałek starego, ocalałego parku. Ich zadaniem będzie te parki pielęgnować i powiększać, a młodzież uczyć miłości i szacunku do starych drzew, ostoi ptasich, leśnych sadzawek i uroczysk. Bo to właśnie szkoły powinny stać się zaczynem wychowania młodzieży w upodobaniu do życia w zieleni. Natomiast Kapituła Polskiej Niezapominajki, poprzez różnego rodzaju sponsorów będzie wspierać inicjatywę i działania w kierunku zachowania polskiej przyrody i polskich krajobrazów.

Nazajutrz, 14 maja 2006 r. uroczystości Święta Polskiej Niezapominajki w Chmiel-

przy współpracy pani Joanny Kozubowskiej, prezentował treści ekologiczne i regionalne. Szczególny aplauz wśród widzów wywołał układ taneczny, na który złożyły się: walczyk „Łączka”, taniec „Pastuszek”, walczyk ze stołkiem i rzeszowska polka z boku.

Uczniowie SP w Górze Ropczyckiej zostali serdecznie przyjęci i ugoszczeni na Ziemi Świętokrzyskiej i Chmielnickiej. Dzięki wsparciu gospodarza święta – burmistrza Chmielnika – Pana Jarosława Zatorskiego zwiedzili m.in. Park Jurajski w Bałtowie, klasztor na Świętym Krzyżu, pałac w Kurozwękach, sanktuarium w Piotrkowicach. Zawiązały się również przyjaźnie, a szkoła w Górze Ropczyckiej nawiązała współpracę ze Szkołą Podstawową w Suchowoli.

Święto Polskiej Niezapominajki skierowuje nas na piękno przyrody, piękno naszej polskiej ziemi. Takim miejscem jest park podworski w Górze Ropczyckiej. W kwietniu 2006 r. Gmina Sędziszów Młp. przystąpiła do prac, związanych z jego renowacją i waloryzacją zasobów przyrodniczo – kulturowych. Zakres prowadzonych prac obejmuje m.in. pielęgnację drzewostanu, wykonanie alejek spacerowych i placów z ławeczkami do odpoczynku. Wraz z kompleksem trzech odnowionych już stawów, będzie to pełne uroku miejsce. Chcemy, aby młodzież Góry Ropczyckiej objęła odnowiony park staranną pielęgnacją, by jego urokiem mogły się napawać i następne pokolenia.

Mariusz Kazior



„Radością przepełnieni...”



Fot. J. Kozubowska (6)



Pamiątkowe zdjęcie z red. A. Zalewskim i Burmistrzem Chmielnika Jarosławem Zatorskim.



Pogodny dzień
ma się z dwóch
Przebranie w
Biuletyn Sędziszowski
Andrzej Zalewski
EKO RADIO

niku, na gościnnej Ziemi Świętokrzyskiej, rozpoczęły się Mszą Świętą w kościele parafialnym w intencji Polskiej Przyrody i Tradycji. Mszę odprawił oraz kazanie wygłosił ojciec dr Szczepan Prażkiewicz, karmelita bosy, Konsulator Watykańskiej Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. Po Mszy Św. na chmielnickim rynku szkoły – sygnatariusze Klubu oraz dzieci i młodzież z gminy Chmielnik zaprezentowali programy artystyczne. Spośród nich wyróżnił się program pt. „Wiosenne przebudzenie”, zaprezentowany przez uczniów szkoły w Górze Ropczyckiej. Przygotowany przez panią Renatę Pypeć,

Dyrektor Zespołu Szkół w Górze Ropczyckiej, nauczyciele i uczniowie, uczestniczący w V Finale Święta Polskiej Niezapominajki serdecznie dziękują sponsorom, dzięki którym mogli reprezentować województwo podkarpackie:

- Burmistrzowi Chmielnika Panu Jarosławowi Zatorskiemu
- Burmistrzowi Sędziszowa Młp. Panu Kazimierzowi Kielbowi
- Prezesowi Gospodarstwa Rolnego w Górze Ropczyckiej Panu Adamowi Bogdanowi
- Właścicielowi Sklepu „Groszek” w Górze Ropczyckiej Panu Krzysztofowi Maciołkowi
- Prezesowi PKS Connex w Sędziszowie Młp. Pani Jadwidze Krasowskiej
- Prezesowi Stowarzyszenia „Rochy” w Sędziszowie Młp. Pani Krystynie Szczerbiak.

Sobota

Wybrany przed rokiem w trakcie konklawe Benedykt XVI szybko znalazł sojuszników swojej misji – młodych, na których polegał i z którymi rozmawiał jego poprzednik Jan Paweł II. Oni szybko zauważyli łączność tych dwóch postaci, dając temu wyraz w słowach i czynach. Uzewewnętrznieniem słów było m.in. widoczne w trakcie pielgrzymki ozdabianie bawelnianych koszulek odręcznymi napisami: JP II i B XVI.

Polska ma ostatnio szczęście do rekolacji narodowych, tak bowiem termin ukuto po ubiegłorocznych przeżyciach związanych z konaniem, śmiercią i pogrzebem „Papieża z dalekiego kraju” rozciągając go na pielgrzymkę z maja 2006r.

W rok po wyborze nowy następca św. Piotra odwiedził kraj swego poprzednika. Pielgrzymka budziła duże zainteresowanie jeszcze przed rozpoczęciem, sąsiad z Niemiec, znakomity teolog, długoletni współpracownik JPII był oczekiwany w kraju, który ma największą w Europie liczbę powołań z ciekawością i na-

ści i wiary. Organizatorzy spotkania zasugerowali młodym pielgrzymom uczestniczenie we wcielaniu w życie myśli JPII, którego namacalnym dowodem będzie projektowane Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!” Na jego budowę młodzi pielgrzymi mieli przy-

B XVI

Nasz, czy nie nasz – oto jest pytanie. O dziwo, zadawane nawet przez praktykujących katolików! Ostatnia pielgrzymka była okazją do zastanowienia się również nad sprawą „naszości” obecnego Papieża.

nieść „skały” z podpisami, które staną się kamieniem węgielnym ważnej instytucji. I przynieśli, usypując pagórki z opisanych kamieni. Symboliczna odpowiedź na wezwanie i liczny udział (ok. 600 tys., planowano ok. 200 tys.) w wieczornych rozważaniach dają nadzieję, że wchodzący w dorosłe życie będą, zgodnie z życzeniem nowego papieża, „dom swój budować na skale”. Entuzjastyczne przyjęcie jego osoby przez zgromadzonych na krakowskiej łące, szczerość reakcji, głośne skan-

Słowa Papieża kierowane do młodych i ich żywiołowe przyjęcie przez adresatów to jeden kadr sobotniego misterium, piękne sceny wspólnej, szczerzej modlitwy to drugi, namioty rozłożone, aby trwać we wspólnocie przez całą noc, to trzeci, biegnący z pomocą medyczną zespół harcerzy,

to czwarty, powiewające nad zgromadzonymi w Polsce flagi Rosjan, Czechów, Słowaków, Kanadyjczyków, Węgrów, Francuzów, Niemców, Holendrów, Ukraińców, Białorusinów i wielu, wielu innych to piąty, ale były też mniej udane ujęcia: sterty rozrzuconych na całym placu śmieci, wizerunki nowego Następcy św. Piotra umiejscowione na rozdawanych ulotkach i darmowych wydawnictwach, które ktoś wdeptał w błoto krakowskiej łąki lub potraktował jako podkładkę do siedzenia, rozrzucone resztki jedzenia, którymi strudzeni pątnicy wzmacniali słabnące ciało – za czasów Chrystusa ulamki cudownie rozmnożonych pokarmów zbierano do koszy z szacunku dla Stwórcy i pracy rak ludzkich. O tych ostatnich kadrach trzeba zapomnieć jak najszybciej.

Niedziela

Niedzielną, szary poranek. Po nocnych opadach rozmiękła ziemia przyjmuje w ciżmy kolejne tysiące stóp pielgrzymów podążających na liturgię niedzielnej mszy świętej z Papieżem Benedyktem XVI. Wielu ma na pewno w pamięci poprzednie spotkania w tym samym miejscu. Przekrój wiekowy wskazuje, że przybyli tu jako rodziny – dziadkowie, rodzice, dzieci... Jakoś spokojniej niż wieczorem poprzedniego dnia, mniej witalnie, energia zamieniła się w skupienie, a może to z powodu innego sektora...

Przygotowanie do liturgii to modlitwy, nauka pieśni specjalnie ułożonych na spotkanie, znalezienie własnego miejsca pod chmurnym niebem Krakowa, posiłki, rozmowy i niecierpliwe wypatrywanie Szacownego Gościa. Wreszcie, w dalszych sektorach daje się



dzieja. Trasa pielgrzymki wiodła przez Warszawę, Częstochowę, Kraków, Wadowice, Kalwarię Zebrzydowską i Oświęcim.

Mieszkańcy Podkarpacia mieli zatem stosunkowo łatwą drogę do spotkania z Ojcem Świętym, czemu dali wyraz, licząc zamawiając bilety na nabożeństwa w najbliższym z miejsc pielgrzymki - Krakowie.

Młodzi, i ci młodzi inaczej, skorzystali z zaproszenia do wspólnego słuchania, modlitwy śpiewu, a nawet tańca na krakowskich Błoniach. W sobotni wieczór, kiedy to specjalne spotkanie Benedykta XVI z młodzieżą przeciągnęło się do niedzieli, mimo że znakomity gość nie był aż tak długo obecny wśród zebranych, Polska i świat obejrzała nowoczesny obraz młodego katolicyzmu.

Sobotnia wieczorna – nocna manifestacja swojego przywiązania do wybranej drogi życia była feerią entuzjazmu, spontaniczno-

dowanie „Benedetto!”, powszechna sympatia i życzliwość, służby porządkowe, a zwłaszcza harcerze, którzy informowali, nieśli pomoc i pilnowali porządku to jak zwykle polskie jednoczenie się wokół spraw wielkich i ważnych.



zauważyć ożywienie i ruch; „Jedzie!” Flagi, porpce, transparenty, chusty falujące powietrzu, pieśni na powitanie niesie się nad zgromadzonymi, oczyskierowane na telebimy, radość, że spełniło się życzenie oczekujących i nadzieja, że usłyszy się znane już polskobrzmiące pozdrowienia. Jeszcze przejazd wśród sektorów i przygotowanie do rozpoczęcia liturgii.

Gdy Benedykt XVI przytoczył w homilii słowa Jana Pawła II: „(...) dziękuję Wam z całego serca „za zaproszenie do mojego Krakowa i za gościnę” i powiedział: „Kraków Karola Wojtyły i Kraków Jana Pawła II jest również moim Krakowem! Jest również drogim sercu Krakowem dla niezliczonej rzeszy chrześcijan na całym świecie, którzy

wiedzą, że Jan Paweł II przybył na wzgórze Watykańskie z tego miasta, ze wzgórza Wawelskiego, „z dalekiego kraju”, który dzięki niemu stał się dla wszystkich krajem drogim” Błonia rozbrzmiały długotrwałymi i gromkimi brawami. Również wezwanie „Trwajcie mocni w wierze!” i postulat, by Polacy skarbem wiary dzielili się z innymi narodami Europy i świata brzmiały w ten majowy dzień ze szczególną mocą i miały dla zebranych wielką wagę – to przecież Papież daje zadanie, któremu należy sprostać.

Atmosfera skupienia i modlitwy trwała do zakończenia mszy św., po niej rozpoczęło się pełne szczerego dziękczynienia pożegnanie Następcy św. Piotra ze zgromadzo-

nymi. Znow nad głowami rozpostarto różnobarwne flagi i transparenty, a prowadzący zaintonował: „Kraków żegna cię! Kraków dziękuje Ci!”

Później, już w domowych pieleszach, mogliśmy obserwować przekaz telewizyjny z niezwyklego spotkania Benedykta XVI z historią Auschwitz i ceremonię pożegnania na krakowskim lotnisku.

Wielu z nas zapamięta cenne nauki i przestrogi Biskupa Rzymu, tym bardziej, że możemy żywić nadzieję na kolejne spotkanie, co niedwuznacznie zasugerował Czcigodny Gość z Watykanu. Obyśmy umieli korzystać z nich na co dzień.

Tekst i fot. Pielgrzym

Tu es Petrus

Silą sił jest duch

Novalis

Ilość wydarzeń bieżących, do których chciałoby się ustosunkować rośnie lawinowo. Wiele z rozpoczynanych tutaj przez mnie wątków zdaje się mieć swoją kulminację. Poruszenie wywołują kwestie związane z lustracją, wizyta Ojca Świętego w Oświęcimiu spowodowała wznowienie dyskusji o antysemityzmie, osoby o odmiennych orientacjach wznagają wysiłki mające na celu zmianę obowiązującego prawa. Sprawy te, choć ważne, tym razem niech zaczekają na swoją kolej, na chwilę gdy opadną emocje i będzie możliwa ich spokojna analiza.

Do kraju tego...

Czym tak naprawdę była pielgrzymka Benedykta XVI? Sentymalna podróż śladami JP II, pretekstem do odwiedzenia Oświęcimia, zaspokojeniem ciekawości jak też wygląda ten wyjątkowy pod względem religijności kraj na mapie Europy?

Benedykt XVI, w sposób przemyślany wybrał miejsce swojej pierwszej, nie licząc Światowych Dni Młodzieży w Kolonii, zagranicznej pielgrzymki. Chciał, jak sam mówił, zacząć od źródła wiary katolickiej, z kraju, gdzie jego Poprzednik czerpał moc i natchnienie. Przypominał nam tym samym to, co deklarowaliśmy rok temu, poruszeni odejściem „naszego” Papieża, mówiąc o wierności jego nauczaniu.

„Wraz z wyborem Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra, by służył całemu Kościołowi, wasza ziemia stała się miejscem szczególnego świadectwa wiary Jezusa Chrystusa. Wy sami zostaliście powołani, by to świadectwo składać wobec całego świata. To wasze powołanie jest nadal aktual-



ne, a może nawet bardziej od chwili błogosławionej śmierci Sługi Bożego. Niech nie zabraknie światu waszego świadectwa”



mówił na krakowskich Błoniach Benedykt XVI. Dodał też, przypominając słowa JP II wypowiedziane w 1979 roku, „Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara (...) Musicie być wierni! Dzisiaj tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów”. Na zakończenie homilii dostaliśmy prace domową:

„Również i ja (...) proszę was, abyście skarbem wiary dzielili się z innymi narodami Europy i świata, również, przez pamięć o waszym Rodaku, który jako następca św. Piotra czynił to z niezwykłą mocą i skutecznością”.

O czym świadczą te słowa wypowiedziane w jedynym obecnie kraju Europy, w którym na Mszę Świętą koncelebrowaną przez Papieża przychodzi setki tysięcy czy nawet miliony wiernych? W którym młodzi ludzie nie bacząc na pogodę i niewygodę w sobotni wieczór, deszczową zimną noc, a potem przez niemalże całą niedzielę gotowi są trwać na modlitwie. O ogromnym zaufaniu i nadziei, jaką można pokładać w polskim, katolickim społeczeństwie.

Posyłam Was...

Niezwykle cennym owocem wizyty Benedykta XVI jest uświadomienie nam, że nasza wiara jest siłą i atutem. Nie jest powodem zakłopotania, symbolem zacofania, braku postępu czy ciemnogrodu. Wszelkie ogarniająca moda na sukces, moda na liberalizm moralny, moda na

ogólny luz i postawę „róbta co chceta” sprawia, że religijność nie jest symbolem współczesności, a osoby wierzące rzadko mówią o tym, co dla nich ważne, żeby nie urazić, nie narazić się niepotrzebnie. Nad ugruntoowaniem w nas takiej defensywnej postawy pracuje wiele opiniotwórczych środowisk. Nawet, jeśli nie poczuwamy się do winy, wolimy nie antagonizować, a raczej zgodnie z Ewangelią nadstawić drugi policzek.

(ciąg dalszy na str. 14)

Tu es Petrus

(ciąg dalszy ze str. 13)

Źniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało...

Tym razem w sposób jednoznaczny i zdecydowany, przez zwierzchnika Kościoła zostaliśmy z jednej strony wyróżnieni, z drugiej zaś wezwani do odpowiedzi na pytanie na ile silna jest nasza wiara. Czy na tyle jest silna, żebyśmy byli w stanie skutecznie oddziaływać na innych mieszkańców naszego kontynentu? Kardynał Ratzinger zapewne wie, co mówi, zwracając się właśnie do nas. Wie, gdzie zwrócić się po pomoc i natchnienie w swojej pracy duszpasterskiej. Ma w pamięci swoich rodaków Niemców, tudzież sąsiadów Francuzów, masowo odchodzących od wiary, sprzedających kościoły, zamieniane na meczety, i powoli ulegających ekspansywnemu islamowi. Wybrał nas na swoich sojuszników i źródło mocy pozwalającej na stopniową odnowę oblicza Europy.

Nie będzie to zadanie łatwe. Benedykt XVI nie pozostawia żadnych wątpliwości. W homilii w Warszawie podkreślił, że nie można odnowić oblicza ziemi bez zachowania Tradycji Kościoła, bez zachowania Ducha Prawdy. Dał wyraz swojemu przywiązaniu do konserwatyzmu, podkreślając konieczność dawania świadectwa jedynej Prawdzie również w Europie Zachodniej, ogarniętej relatywizmem moralnym i laicyzmem, oddalającej się od Boga. Zdaje on sobie sprawę, że ponowna chrystianizacja Europy wymaga ponownego wdrożenia i przywrócenia szacunku dla konserwatyzmu oraz niezłomnych prawd i zasad, które są fundamentem chrześcijaństwa od ponad 2000 lat.

Prawda Was wyzwoli...

Szczególnie znamienne są słowa: „Wielu głosicieli Ewangelii oddało życie za wierność

prawdzie słów Chrystusa, i tak z troski o prawdę ukształtowała się Tradycja Kościoła. Podobnie jak było w minionych wiekach, i dziś są osoby lub środowiska, które chciałyby (...) stworzyć wrażenie, że wszystko jest względne, że również prawdy wiary zależą od sytuacji historycznej i ludzkiej oceny. Nie możemy ulec pokusie relatywizmu czy subiektywnego i selektywnego interpretowania Pisma Świętego”. Nie pozostawiają one żadnych wątpliwości, co do niezmienności zasad obowiązujących w Kościele. Trudne to słowa i jakże wymagające zadania z nich wynikające...

Znamienne jest, iż Benedykt XVI rozpoczął swoją naukę od pouczeń dla kapłanów, mówiąc, że „trzeba unikać arogancji pozysdzistów minionych pokoleń, które żyły w innych czasach i okolicznościach. Potrzeba pokornej szczerości, by nie negować grzechów przeszłości, ale też nie rzucać lekkomyślnie oskarżeń bez rzeczywistych dowodów, nie biorąc pod uwagę różnych ówczesnych uwarunkowań”. Słowa te stawiają przed naszym duchowieństwem zadanie rozliczenia swych grzechów w duchu prawdy, przebaczenia i rozgrzeszenia. Konieczne jest rzetelne rozliczenie minionych grzechów, aby oczyścić atmosferę na przyszłość i aby Ci, którzy mają przewodzić polskiemu narodowi na drodze ewangelizacji sami mieli kwestie sumienia raz na zawsze uregulowane. Wykluczone są przy tym jakiegokolwiek związki z bieżącą sytuacją lustracyjną w Polsce, gdyż słowa te wypowiedział już kardynał Ratzinger sześć lat wcześniej.

Wierni oczekują od kapłanów jednego: aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, aby był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego. Wbrew upraszczającym komentarzom medialnym, gdzie chciano tą wypowiedź sprowadzić do krytyki angażo-

wania się kościoła w bieżącą politykę, Ojciec Święty postanowił przed naszym duchowieństwem zadanie rozliczenia grzechów w duchu prawdy, przebaczenia a następnie rozgrzeszenia.

Czy posłuchamy słów Ojca Świętego i odrobimy „pracę domową”? Przyszłość pokaże. Ilustracją tego, jak trudne będzie to zadanie niech stanie się druga część tego artykułu, traktująca właśnie o tym jak wygląda w praktyce chęć (lub niechęć) do stawienia czoła prawdzie.

Trwajcie mocni w wierze...

Oby minioną pielgrzymką była tak samo przełomowa jak ta z 1979, która w symboliczny sposób wyzwoliła nas z okopów komunistycznej niewoli. Teraz z kolei Benedykt XVI nappełnił nas dumą i przeświadczeniem o naszej wyjątkowej roli w przeszłości i przyszłości katolicyzmu na świecie. Chciał nam się przyjrzeć, zobaczyć jak wyglądają jego współmisionarze, ci, w których jest moc. On bowiem wierzy, że jesteśmy w stanie obudzić się do walki o duchową przyszłość Europy. Jest nadzieja, że jeśli również my w to mocno uwierzmy uda nam się sprostać jego oczekiwaniom.

Rok temu napisałam na łamach Biuletynu słowa, które chciałabym ponownie przytoczyć w kontekście treści, które przekazał nam następca Jana Pawła II

„Odszedł człowiek, który stał na straży godności ludzkiego życia od momentu poczęcia do naturalnego końca. Pozostaliśmy na placu boju. Do nas należy kontynuowanie dzieła, które realizował całym swoim życiem. Od nas zależy, czy JP II zwycięży. Damy radę?”

Pytanie na ile trwale będzie dziedzictwo, które pozostawił nam Karol Wojtyła nic nie straciło na aktualności. Jaką dajemy odpowiedź swoim życiem?

Małgorzata Lalicka
Fot. R. Kwiecień

Chcielibyście spędzić tydzień w ośrodku wypoczynkowym w Serpelicach nad Bugiem? W programie lekcje jazdy konnej, spływ kajakowy, pływanie, wycieczki piesze i rowerowe, wycieczka samochodowa lub powozami, zajęcia sportowe i lekcje języka angielskiego. I to wszystko za darmo. Chcielibyście? Nic prostszego. Po prostu wygrajcie w konkursie English Ace organizowanym przez firmę Lowcy Talentów – Jersz.

Udało się to dwójce dzieci ze Szkół Podstawowej w Zagorzycach Dolnych: Lidii Ochal i Krystianowi Ochalowi. Obydwójce są uczniami klasy piątej i przygotowali się do konkursu pod opieką swojej nauczycielki języka angielskiego, pani mgr Wiktorii Malakhowej. Jest to konkurs ogólnopolski i w tym roku wzięło w nim udział ponad 14 tys. uczniów, w tym z województwa podkarpackiego ok. 700 dzieci. Lidia Ochal zajęła I miejsce w województwie podkarpackim i 8 w

kraju, a Krystian II miejsce w województwie i 12 w kraju. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w tym konkursie wzięło udział 31 dzieci z klas piątych i szóstych Szkoły Podstawowej w Zagorzycach Dolnych i w Górze Ropczyckiej. Oprócz wymienionych laureatów konkursu

wowej w Górze Ropczyckiej. Nie muszę dodawać, że pani Malakhowa jest bardzo dumna ze swoich uczniów, stara się jak najwięcej przekazać i nauczyć, chętnie zostawała z dziećmi po lekcjach, jeśli tylko chciały się uczyć. Jak widać są tego efekty. Uczniowie wynoszą z tego także inne korzyści, są dobrze przygotowani do szkolnych testów, do podejmowania ambitnych programów indywidualnego nauczania w gimnazjach i liceach, nie mówiąc o tym, że znajomość języków w przyszłości ułatwi zdobywanie dobrej pracy lub umożliwi zwiedzanie świata bez poczucia językowego wyobcowania. Nie ma większej radości dla szkoły i nauczyciela, jeśli jego uczniowie odnoszą naukowe sukcesy. Dlatego gratuluję uczniom i ich nauczycielce, a szkole życzę jak najwięcej takich sukcesów. Niech ten przykład zachęci innych do solidnej pracy, a korzyści z tego na pewno się doczekają.

Bo uczyć się warto...

imiennie dyplomy uznania za uzyskanie bardzo dobrego wyniku otrzymali uczniowie: Monika Ochal, Daniel Stręk, Ewelina Miąso, Sara Marciniak, Natalia Bochnak, Jadwiga Toton, Kinga Stręk, Małgorzata Charchut, Karolina Charchut, Justyna Pazdan i Paweł Bączkowski ze Szkoły Podstawowej w Zagorzycach oraz Mateusz Więcek, Ewa Jaszczyszyn, Aneta Jaworek i Paulina Baran ze Szkoły Podsta-

KT

Było co wtedy zdawać, bo wszystkich obowiązywał pisemny i ustny z języka polskiego i matematyki oraz ustny z historii, geografii z astronomią, biologii i nauki o konstytucji.

Rozpoczynaliśmy naukę w 1952 roku. Zajęcia odbywały się w budynku obecnej Szkoły Podstawowej nr 2 oraz przy cmentarzu. Nauka była na 2 zmiany. Codziennie 15 minut przed rozpoczęciem zajęć obowiązkowy apel, na którym były informacje z życia szkoły, kraju, świata. Obowiązywał nas strój szkolny; fartuszek z białym kołnierzykiem (dziewczynki) i granatowa marynarka lub sweter (chłopcy) z naszytą na lewym rękawie tarczą. Na szkolne uroczystości trzeba było przyjść ubranym w białą bluzkę i granatową spódniczkę o długości poniżej kolan, a chłopcy granatową marynarkę lub garnitur. Spodnie obowiązkowo uprasowane na kant. Żaden makijaż nie był dozwolony. Czyste, nie farbowane i nie fryzowane włosy. Paznokcie krótko obcięte, czyste bez lakieru. Nie trudno to było zachować gdyż większość uczniów była biedna. Kraj odbudowywał się po wojnie. Warunki bytowe były bardzo trudne. Bez bieżącej wody, bez łazienek a często i elektryczności.

Do szkoły koledzy chodzili piechotą, lub dojeżdżali rowerem po 8-12 km w jedną stro-

nę. W zimie mieszkali na stacjach, w izbach wynajętych w Śędziszowie, po kilka osób razem.

Mimo tych trudności 52 osoby ukończyły szkołę i uzyskały maturę, przy dużym wysiłku własnym i zaangażowaniu profesorów, którzy nie szczędzili czasu i siły, by przekazać nam jak najwięcej wiedzy. Kształtowali nasze umysły i serca. Zaznajamiali nas z kulturą. Zawozili do krakowskich teatrów i za-

drują jeszcze po tym świecie. Ksiądz celebrans Marek Kędzior przypomniał, że człowiek kształtuje: dom, szkoła i świat. Zgodność i współpraca między nimi daje dobry efekt wychowawczy. Mówił również o darach – talentach otrzymanych od Boga.

Myśmy przeszli już dużą część swojej drogi życiowej i myślę, że dobrze wykorzystaliśmy Boże talenty, pomnażając swoją pracą dobro rodziny i kraju.

Odwiedziliśmy także naszych zmarłych profesorów i kolegów na śędziszowskim cmentarzu, poświęcając im chwilę modlitwy i zadumy, zapalając znicze. Później przed budynkiem naszej byłej szkoły pamiątkowe zdjęcie. Przy smacznym jedzeniu przygotowanym przez pizzerię „Fantazja” czas płynął szybko. Rozmowy, wspomnienia, śpiew.

Dziękujemy serdecznie naszym kochanym profesorom Państwu Marli i Stanisławowi Ptasznik oraz Zdzisławowi Brzostowskiemu, którzy tak jak w naszym okresie, tak i teraz poświęcili nam swój czas i byli na spotkaniu z nami.

W imieniu komitetu organizacyjnego dziękuję koleżankom i kolegom za przybycie. Zapraszam na kolejny – piąty już zjazd koleżeński z okazji następnego jubileuszu.

Emilia Ch.

To nie jest wielka rzecz, ale cieszy. Udało się! Biorąc wzór z dużej wojewódzkiej imprezy o nazwie „Przedszkolada” uskuteczniliśmy 7 czerwca 2006r. spotkanie przedszkoli Gminy Śędziszów Młp. i Iwierzyc na niwie sportowej.

GSOP 2006

Tajemniczo brzmiący tytuł tej informacji to skrót nazwy przedsięwzięcia: Gminna Sportowa Olimpiada Przedszkolna. W imprezie, odbywającej się na sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Wolicy Piaskowej uczestniczyły przedszkola z: Śędziszowa Młp., Góry Ropczyckiej, Iwierzyc, Olchowej i oczywiście gospodarze z Wolicy Piaskowej, w sumie ok. 140 dzieci.

Wychodząc z propozycją takiej imprezy, stawialiśmy sobie cele: zabawę i spotkanie przedszkolaków z różnych środowisk, proponowanie zdrowej i kulturalnej rywalizacji sportowej, naukę dopingowania i zachowywania się na dużych imprezach, i zdaje się, że te cele osiągnęliśmy.

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją uczestników i przemarszem drużyn z emblematami przedszkoli w takt melodii marszowej, przy gromkich oklaskach kibiców. Później był już tylko czysty sport...

Przedszkolaki mogły wykazać się w biegu sztafetowym z utrudnieniami, rzucie

piłką lekarską, skoku w dal i rzucie woreczkiem do celu; swoje występy potraktowali bardzo poważnie, wykazując duże zaangażowanie i sportowe zacięcie, a kibice gorąco, głośno pomysłowo dopingowali zwycięzców i pokonanych.

Poszczególne konkurencje, prowadzone przez sędziego zawodów – p. Marka Skoczka, przeplatane były tanecznymi wy-

stępami dzieci z naszego przedszkola. Zwycięzcy każdej konkurencji otrzymywali „wiosenny wieniec zwycięstwa”, zaś na zakończenie każde przedszkole uhonorowano pamiątkowym dyplomem i workiem niespodzianek.

Śłodki poczęstunek dla wszystkich zebranych pozwolił i kibicom, i zawodnikom odzyskać siły nadwyreżone emocjami sportowymi.

Organizatorzy imprezy dziękują Burmistrzowi Śędziszowa Młp. za objęcie imprezy patronatem, a firmom Anko, Rymut i Centrum Plus za zabezpieczenie poczęstunku dla dzieci.

Tekst i fot. Organizatorzy

Już minęło 50 lat



Uczestnicy spotkania przed budynkiem szkoły, w której zdawali maturę w 1956 roku.

bytków. Organizowali razem z komitetem rodzicielskim zabawy szkolne, ucząc prawidłowego zachowania.

Po 50 latach spotkaliśmy się na Mszy Świętej w Kościele Parafialnym, by podziękować Bogu za opiekę nad nami i prosić o łaskę wiecznego spokoju dla zmarłych profesorów i kolegów oraz dla tych, którzy we-



Logika jak dinozaur



Illekoć myślę o logice i jej, skazanej na porażkę, walce z chaotyczną głupotą, przypominam mi się historia z czasów, gdy ryb było więcej niż wędkarzy i człowiek w wolnych chwilach skusił się czasem na zarzucenie wędki. Pewnego razu złowiono wielkiego karpia, co było w wędkarskim świecie nie lada wydarzeniem. Od tej chwili szczęśliwe miejsce połowu było przez wiele dni oblegane przez tłumy łowiczy, do których najwyraźniej nie docierało, że skoro owa wielka ryba została wylowiona, to jej w tym miejscu już nie ma. Rzecz wydaje się oczywista, ale tylko dla kogoś, kto dopuszcza do swego umysłu odrobinę logiki, czyli jest świadomy, że każde wydarzenie ma swoją przyczynę i powoduje z kolei jakieś następstwa. Zrozumienie tego mechanizmu to właśnie życiowa mądrość, której, logicznie rzecz biorąc, powinno się nabywać wraz z wiekiem i doświadczeniem. Że tak nie jest, świadczy, niestety, nie tylko przytoczony humorystyczny obrazek. Codzienne obserwacje upoważniają do stwierdzenia, że logika to „gatunek” w znacznym stopniu zagrożony wyginięciem. Powiem więcej – większość problemów, z jakimi trzeba się borykać na co dzień, wynika właśnie z braku logiki w działaniu. Nie potrafimy właściwie powiązać przyczyn ze skutkami, wymagamy rzeczy sprzecznych ze sobą lub wykluczających się wzajemnie, dostrzegamy rzeczy zupełnie nieistotne, nie zauważając ważnych – oto nasze grzechy główne przeciwko logice.

Przykład pierwszy z brzegu: rozdmuchiwanie wypadku, jaki zdarzył się nieszczęsnemu, pechowemu dziecku przygniecionemu przez zjeżdżalnię na placu zabaw. Pozornie wszystko jest na swoim miejscu. Media sprawę nagłośniły, przesa spółdzielni mieszkaniowej napiętnowano, władze zapowiedziały kontrolę. Tymczasem logicznie rozumując (zachowując świadomość zaistniałego dramatu), jest to marginalne wydarzenie, jedno z tych, które, zgodnie z prawami statystyki, muszą się wydarzyć w wielomilionowej grupie ludzi. Rozdmuchiwanie tej sprawy wywoła zbiorową historię, zwieczoną obwołaniem kolejnego (po drzewach) wroga publicznego: placów zabaw. Z krajobrazu znikną karuzele, huśtawki i zjeżdżalnie. Na zasadzie owczego pędu będą te urządzenia likwidować (na wszelki wypadek – również te w idealnym stanie) dyrektorzy przedszkoli, szkół czy administratorzy osiedli. Trudno im się zresztą dziwić. Horrendalnie drogie, zaopatrzone w niezbędne atesty, place zabaw powstawać będą tylko na ekskluzywnych, podwarszawskich osiedlach. Mnie

zaś rzucił się w oczy jeden pozornie drobny szczegół: pechowe dziecko usiłował ratować przypadkowy świadek, więc – było ono pozbawione opieki rodziców. I tu jest pies pogrzebany! Wygodniej jest uwierzyć, że dla zapewnienia bezpieczeństwa łatwiej obwarować wszelkie sprzęty atestami, aniżeli poświęcić dzieciom odrobinę uwagi. Wymogi, aby wszelkie dostępne urządzenia rekreacyjne, w tym szkolne bramki do piłki nożnej i kosze do koszykówki, zaopatrzone były w certyfikaty, na pewno nie są podyktowane troską o bezpieczeństwo dzieci ani, tym bardziej, troską o ich rozwój fizyczny. Są podyktowane pieniędzmi. Trzeba będzie zlikwidować, wykonane bardzo solidnie, we własnym zakresie, a więc tanio, sprzęty i zastąpić je atestowanym i piekielnie drogim dziadostwem, (o ile, oczywiście, wystarczy pieniędzy), zarobią producenci i rzeczoznawcy, których jest wszędzie pełno i którzy zawsze umieją się ustawić.

Wychowaliśmy się (to znaczy moje pokolenie) w świecie pełnym stalowych huśtawek, kanciastych karuzeli, amatorsko zespawanych bramek i koszy. Pływaliśmy w dzikich kąpieliskach, jeździliśmy na łyżwach po zamrzniętych stawach, których było mnóstwo w Śędziszowie i okolicach. W zasięgu ręki leżały siekiery, noże, piły, agresywne proszki do prania i żyletki do golenia. Jakim cudem jeszcze żyjemy?

Dość wiem, jak upadać, żeby nie rozbić sobie głowy i zdaje sobie sprawę, że pędzący samochód jest większym zagrożeniem, niż najbardziej rozchwiana huśtawka.

Głóściele dążności do absolutnego (czytaj: absurdalnego) bezpieczeństwa mają usta pełne sloganów, bo to najłatwiejsze. Nigdy nie uwierzę w ich szczerą chęć. A tymczasem dzieci powoli i systematycznie stają się fizycznymi kalekami. Ich aktywność fizyczna maleje, a liczba złamań rośnie. Z jednej strony dorosli zabraniają im biegać, brudzić się, przewracać. Z drugiej, w filmach i grach godzinami oglądają dżiwną ekwilibrystykę bohaterów, która zawsze dobrze się kończy. W ten sposób zatracają instynkt samozachowawczy. Otoczeni miękkimi materiałami, obłymi kształtami, butelkami o bezpiecznych zakrętkach, nie potrafią przewidzieć i docenić niebezpieczeństwa. Po kilkunastu latach życia pod takim kłosem wsiadają do szybkich aut, stając się zabójcami lub samobójcami.

Nie ma takiego sprzętu, który byłby całkowicie bezpieczny, niezależnie od pomysłów szalonego użytkownika. Jeżeli biegające dziecko

popchnięte przez kolegę uderzy głową o kant ławki, to co mu pomoże atest? Nie tędy droga! Mnie osobiście nie uśmiecha się życie w pomieszczeniach bez klamek, o ścianach obłożonych gąbką. Jakoś źle mi się to kojarzy. A wszystko wskazuje na to, że ten kierunek zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom zdecydowanie bierze górę. Problem jednak nie tkwi w ostrym kancie ławki, lecz w owym bezsensownym popchnięciu, nie podyktowanym ani złością, ani kłótnią, nie mającym żadnej przyczyny. Tego typu zachowania u dzieci są coraz częstsze. Nauczyciele wf-u nagminnie rezygnują z wszelkich trudniejszych ćwiczeń z obawy przed urazami dzieci i późniejszymi roszczeniami rodziców.

Ba, nawet fakt, że „córką przyszła do domu po wf-ie zmęczona!” bywa powodem wnoszenia pretensji do szkoły. Po czym następuje najczęściej zwolnienie dziecka z zajęć na podstawie „zatwierdzonego” zaświadczenia lekarskiego. Hipokrates przewraca się w grobie, widząc skutki takiej polityki zdrowotnej w postaci trzynastoletniej, znudzonej życiem, otyłej i nieruchawej matrony o skórze dotkniętej cellulitem. Przy niej czterdziestolatka wychowana w normalnych czasach wygląda jak młodsza siostra.

Do lamusa przechodzą też pomatu szkolne wycieczki, bo ich organizowanie ciągnie za sobą tak wiele ryzyka, że rozsądny nauczyciel raczej nie poważy się na ten krok, zresztą, niby w imię czego?

Kto mu zagwarantuje, że rozwydrzony młodzieniec nie wskoczy dla ubawu do zagrody z niedźwiedziem w ZOO, nastolatka nie zajdzie w ciążę, czy też, co już nie wydaje się tak dramatyczne, wszyscy nie urzną się w trupa.

Młodzieży z wielkomięjskich gimnazjów, totalnie wszystkim znudzonej, nie chce się podczas wycieczek w ogóle wychodzić z autokaru, żąda tylko noclegu z imprezą i wolnego czasu, który spędzi na wygłupach, sms-owaniu i słuchaniu muzyki na mp3. O chodzeniu, nawet mało forsownym, nie ma mowy. Wszelkie próby zdyscyplinowania towarzystwa kończą się często telefonem od oburzonego rodzica i zręganym potulnym nauczyciela. O dźwię, ten sam rodzic, chcąc solidnie wykształcić swoją pociechę, posyła ją do prywatnej, najlepiej przyklasztornej szkoły, gdzie dziecko wkłada mundur, podlega rewidowaniu i wojskowej dyscyplinie. „Postępowego” rodzica nie dość, że to wszystko nie oburza, mało tego, jeszcze musi za to słono płacić.

A przecież mógłby to mieć za darmo, w zwyczajnej, obwodowej szkole, gdyby nie głupota własna i innych, podobnych sobie, bufonów. I tacy ludzie roszczą sobie prawo do bycia elitą. Cha, cha! Konia z rzędem temu, kto wskaze w ich działaniu chociaż cień logiki.

Pora kończyć, a szkoda. Rozumiem jednak, że przeciętny czytelnik po przeczytaniu tej ilości tekstu czuje się zmęczony. Więc zgodzić się z logiką – koniec.

Grzegorz Bury

TEATRALNY AUTOGRAF

6 czerwca w MGOK w Sędziszowie Młp. odbył się Przegląd Zespołów Teatralnych „Teatralny autograf”. Przed sędziszowską publicznością zaprezentowały się zespoły z Rzeszowa, Wiercan i Sędziszowa Młp.

W spektaklu „Panama” w reżyserii p. Janusza Pokrywki aktorzy z Młodzieżowego Domu Kultury w Rzeszowie opowiedzieli nam historię o misiu i tygrysku, którzy wyruszyli do Panamy, krainy ich marzeń. Po drodze spotykali przeróżne zwierzęta, które wskazywały im drogę do ich wymarzonego miejsca. Po wielu przygodach udało im się w końcu tam dotrzeć.

Teatr „Nasz” z Gimnazjum nr 10 w Rzeszowie zaprezentował sztukę pt. „Światelko” w reżyserii Zofii Pacześniak, w której pokazali zagubienie ludzi we współczesnym świecie. Jednak kiedy ujrzyli tytułowe „światelko” zaczęli za nim podążać, bowiem – cytując fragment przedstawienia: „Ono zmienia życia kształt. Jest jak dobrodliwa dłoń, żywym ogniem zajmij się i sam płon”.

Gościwie przez widownię został przyjęty spektakl „Smok Podwawelski” p. Janusza Ignasza, zaprezentowany przez Teatr „Wiercioszki” z Wiercan. Młodzi aktorzy znana starą legendę ukazali w krzywym zwierciadle, co bardzo spodobało się publiczności.

Kolejnym spektaklem, jaki widownia mogła zobaczyć był „Jasiek i diabeł” w reżyserii p. Jolanty Nord w wykonaniu Teatru „Sędziszek” z MGOK w Sędziszowie Młp. Legenda oparta na starych ludowych motywach rzeszowskich została przedstawiona w sposób bardzo ciekawy, za pomocą lalek i dobrze przygotowanej scenografii. Opo-



„Sędziszek” zaprezentował spektakl „Jasiek i diabeł” w reż. J. Nord. Fot. B. Kmieć

wieć o diable, który poprzez dobre uczynki stał się aniołem, została również ciepło przyjęta przez widownię.

Prostota formy inscenizacyjnej oraz scenograficznej spektaklu pt. „Łapeć” w reżyserii p. Aliny Ciechanowskiej w wykonaniu młodzieżowego teatru MDK w Rzeszowie zyskały w sposób znaczący, dzięki bardzo interesującej interpretacji całego zespołu aktorskiego.

Pelen gości, wdzięku i młodości wykonawców „Dom otwarty” w reżyserii p. Anny

Paściak i Renaty Szostekiej z teatru Gimnazjum w Sędziszowie Młp. ukazał zarówno talenty jak i zainteresowania młodzieży teatrem dojrzałym. Na uwagę zasługują również przygotowane na ten spektakl kreacje.

Jury stwierdziło wysoki poziom artystyczny wszystkich prezentowanych grup teatralnych, wyrażając jednocześnie nadzieję na kontynuowanie przeglądu „Teatralny autograf” w następnych latach.

Tego dnia również publiczność mogła obejrzeć spektakl pt. „Indyk” Sławomira Mroźka w reżyserii p. Janusza Pokrywki. W sztuce tej możemy zaobserwować ludzi, którym daleko do ideału, nas samych w lustrzanym odbiciu. Stał się dzięki minionej uroczystości. I teraz umiemy się już z siebie tylko pośmiać. Chociaż historia ostatniego ćwierćwiecza kilka razy zaprzeczyła tej diagnozie, to jednak nadal jest aktualna. Wisi nad nami niczym kłątwa.

„Wprawdzie śmiałem się na rozmaite sposoby, i głośno i cicho, i biologicznie i intelektualnie, niemniej jednak mój śmiech nie dochodził do samego środka. Należę do pokolenia, którego śmiech zawsze bywa zprawiony ironią, goryczą, czy rozpaczą. - Zwyczajny śmiech, śmiech dla śmiechu, pogodny i bez problemów, pocieszna gra słów - to wydaje się nam jakby nieco staroświeckie i budzi zazdrość.” (Sławomir Mroźek)

Imprezą towarzyszącą przeglądowi teatralnemu jest przygotowana przez p. Janusza Pokrywkę dyrektora Sceny Propozycji Estrady Rzeszowskiej wystawa lalek z różnych przedstawień teatralnych, którą można obejrzeć do 20 czerwca w sędziszowskim Domu Kultury.

Przegl. Ł.M.



Styl angielski

Przez kolejne stulecia kształtowały się różne wzorce kulturowe, zależnie od potrzeb, miejscowych upodobań, a nawet warunków klimatycznych. Ta zasada dotyczy również tworzenia się stylów zaprzęgów. Ludowy rodowód mają zaprzęgi krakowskie, szlachecki - węgierskie i bałagulskie, „uniwersalny” - trojki i inne wielokonne. Z powyższych wzorców korzystali też mieszkańcy miast, chociaż i oni od drugiej połowy XIX wieku mogą się poszczycić najbardziej eleganckim stylem zaprzęgowym - angielskim. Zna go miłośnicy naszej literatury dziewiętnastowiecznej z powieści B. Prusa, E. Orzeszkowej,

J. I. Kraszewskiego. Zamożniejsi mieszkańcy chlubili się posiadaniem kosztownych w utrzymaniu ekwipaży, które świadczyły o ich statusie społecznym. Angielski styl sprężania koni ukształtował się w warunkach tamtejszych miast, z ich wąskimi uliczkami, ciasnymi podwórzami i bramami. Od koni wymagano zatem wyjątkowej zwrotności, karności i spokoju. Zaprzęg musiał spełniać wymogi bezpieczeństwa i łatwo poruszać się w ruchu ulicznym. Powoźcy powinni być obdarzeni refleksem, bystrością i spostrzegawczością. Wysoki koziół pojazdu ułatwiał mu obserwację terenu. Dla większej precyzji jazdy konie ustawiano bardzo blisko sie-

bie i w ścisłym kontakcie z pojazdem. W tym celu używano krótkich naszelników, a pasy pociągowe przypinano bezpośrednio do metalowej orczycy. Brak orczyków to specyficzna cecha tego stylu. Warto dodać, że naszelników łańcuchowych używano wtedy, gdy powoził sam właściciel. Chomata wykonane były z blankowanej skóry. Elementy metalowe uprząży mogły być jednolicie srebrzyste lub koloru złota. Oprócz lejców stosowano dodatkowe paski tzw. wypinacze, których zadaniem było lepsze unoszenie głów koni. Mimo że nie przesadzano z ozdobami, całość czyniła wrażenie wyjątkowej elegancji i wytworności. W dobrym tonie było również umieszczanie herbów na nagrzbiennikach i okularach przy ogłowach. Do tego rodzaju zaprzęgu najbardziej odpowiednie były rosłe konie półkrwi, o majestatycznych, wyniosłych chodach. W klasycznym zaprzęgu angielskim starannie dobierano je pod względem eksterieru i umaszczenia - jednokowóz maści tzw. kolorowe (srokata, tarantowata, deresowata) uważano za przejaw prowincjonalizmu. Pozwalało na krótkie przycinanie grzywy i ogona, a także na spleatanie włosów grzywy w charakterystyczne „klocki”. Jedynie konie arabskie i fryzjskie



(ciąg dalszy na str. 18)

Ludzie na całym świecie z dumą oglądają starty kolejnych misji kosmicznych, które przesuwają granice ludzkiego poznania coraz dalej i dalej. Każdy człowiek jest dumny, kiedy widzi zdjęcie z Księżyca czy Marsa. Widok startującej rakiety kosmicznej zachwyca i wzbudza podziw dla możliwości ludzkiego umysłu, rozbudzając jednocześnie marzenia o dalszym podboju kosmosu. Niewielu jednak dzisiaj zadaje sobie pytanie, jakie naprawdę były początki lotów kosmicznych. Gdzie i kiedy rodziła się technologia, która pozwoliła człowiekowi wylądować na Księżycu? Odpowiedzi na te pytania niestety dla wielu mogą okazać się szokujące. Twórca amerykańskiej technologii kosmicznej, który „wysłał” ludzi na Księżyc, to nikt inny jak Wernher von Braun, niemiecki konstruktor broni rakietowej, pracujący dla III Rzeszy w czasie II wojny światowej. Doprowadził on do powstania pierwszej rakiety, która używana była przez Niemców w czasie wojny do ostrzeliwania m.in. Londynu. Określano ją mianem Vergeltungswaffe-2 (broń odwetowa-2), oznaczanej jako A-4, a znanej szerzej jako V-2. Badania nad V-2 prowadzone były w kilku ośrodkach, jednym z nich był Artilleriefeld Blizna. Był to poligon szkoleniowo-doświadczalny położony na terenie wsi

Blizna. Małutka wioska Blizna była na przełomie lat 1943/44 centrum badawczym, gdzie testowano i doskonalono technologie wojenne, które po wojnie posłużyły Amerykanom i Rosjanom do badania kosmosu. Można więc Bliznę uznać za jeden z pierwszych na świecie ośrodków badań kosmicznych.

Decyzja o lokalizacji w Bliznie poligonu V-2 zapadła w sierpniu 1943 po zbombardowaniu przez

konstrukcyjne do podziemnej groty nad jeziorem Trausee, poligon szkolno-doświadczalny do wsi Blizna, na terenie poligonu SS „Heidelager”. Plan został zatwierdzony i szybko przekazany do realizacji. Sprawa była dla Niemców na tyle ważna, że już we wrześniu 1943 do Blizny przybył szef SS Himmler, by sprawdzić postępy w budowie obiektów i organizacji poligonu.

Na terenie wysiedlonej wcześniej wsi ocalał tylko jeden budynek, była to mała murowana szkoła. Rozpoczęto więc od podstaw budowę wszystkich potrzebnych obiektów. Na początek

Wielka historia małej wsi. Poligon broni rakietowej w Bliznie



Zdjęcie lotnicze poligonu w Bliznie, wykonane przez brytyjski zwiad lotniczy.

M. Wojewódzki - „Akcja V-1, V-2”, W-wa 1984.

dowaniu przez aliantów głównego ośrodka rakietowego w Peenemünde. Aby utrudnić kolejne działania wojskom alianckim do-

poprowadzono z Pustkowa do Blizny betonową drogę oraz linię kolejową. Na terenie samego poligonu zlokalizowano obiekty koszarowe – już na początku działania załoga liczyła ponad 300 osób. Rozmieszczono specjalne budynki i urządzenia potrzebne do obsługi i odpalania rakiet, w tym wieżę ser-

Style i zaprzęgi...

(ciąg dalszy ze str. 17)

mogły „nosić” rozwianą, bujną grzywę. Niekiedy sierść na zadach koni zaczesywano w malowniczą szachownicę. Najpopularniejsze były zaprzęgi dwukonne, lecz dla celów reprezentacyjnych tworzone imponujące czwórki i szóstki. Natomiast wytworne damy chętnie wybierały się na przejażdżki „singlami” – koni w typowej uprzęży angielskiej kierował faetonem lub dokardem przy pomocy dwóch cienkich dyszelków. Rodzaj i kaliber pojazdu zawsze uzależniano od przeznaczenia. Posługiwano się: brekami, dragami, faetonami, dokardami. Typowe dla nich były: ciemna barwa, wysoki koziół oraz umieszczone po bokach lampy. Dużą wagę przykładano do stroju pasażerów i samego powożącego. Obowiązywał go wysoki cylinder, szary dla właściciela zaprzęgu. Kolor

wództwo niemieckie zdecydowało się na podzielenie prac nad bronią rakietową na trzy części. Zakłady montażowe miały zostać przeniesione do podziemnej fabryki w górach Harzu (Mittelwerke „Dora”), biura

garnituru i nakrycia nóg powinien nawiązywać do barwy pojazdu. Elegancji dopełniał ciemny, kabłąkowany bat z charakterystycznym, białym wykończeniem. Trudno się było oprzeć urokowi tych niezwykle, choć kosztownych zaprzęgów. Ich ekskluzywny wygląd urzekł również i szlachtę, toteż coraz częściej można je było zobaczyć przed dworkami. Obecnie spotykamy się z owym stylem na hipodromach podczas zawodów w sporcie zaprzęgowym i na różnych pokazach. Koneserzy kultury zadowolają się starymi rycinami, fotografiami i przekazami literackimi. Szybki rozwój cywilizacji wyparł pojazdy konne z naszej rzeczywistości, pozbawiając nas możliwości czerpania wrażeń z jazdy konnej i podróżowania konnymi zaprzęgami. To, co dla naszych przodków było codziennością, stało się teraz kosztowną, nie dla wszystkich dostępną rozrywką.

Maria Wilczok

wisową wraz z zapleczem, halę montażową o rozmiarach 100x33m, windy garażowe, magazyny, schrony i bunkry obserwacyjne, rampy przeładunkowe, wieże ciśnieni, w sumie kilkadziesiąt obiektów. Wszystkie z nich zostały ze sobą połączone betonowymi drogami i liniami kolejki wąskotorowej. Prawdopodobnie równocześnie rozpoczęto prace przygotowujące stanowiska startowe dla innego typu broni, która później była testowana w Bliznie – latającego pocisku, znanego jako V-1.

Prace postępowały szybko, dzięki czemu sprowadzona z Peenemünde Lehr-und Versuchsbatterie 444 (bateria szkolno-doświadczalna 444) mogła już 5 listopada 1943 dokonać pierwszego startu rakiety V-2. Heidelager okazał się jednak dla Niemców wyjątkowo pechowy, ponad 80% rakiet wybuchło nie osiągając celu, większość z nich wprost na stanowisku startowym lub zaraz po starcie. Poligon, który miał służyć obsłudze, stał się z konieczności ośrodkiem badawczym, który, jak się miało okazać niedługo, pochłonął wiele ofiar oraz ogromne nakłady finansowe.

Jacek Flis

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT



Prawie wszystko o Sewerynie Gancarczyku

Rozmowa z Sewerynem Gancarczykiem – piłkarskim reprezentantem Polski na Mistrzostwach Świata 2006 w Niemczech

Jedyny reprezentant Polski na futbolowym mundialu 2006 wywodzący się z Podkarpacia urodził się ...

...w listopadzie 1981 roku.

Gdzie?

W Dębicy.

Sportowe tradycje rodzinne?

Nie, nikt z moich najbliższych nie uprawiał wyczynowo sportu.

Jesteś wychowankiem...

Podkarpacia Pustynia, w którym grałem przez dziewięć lat.

Następnie występowałeś w barwach?

Kolejne kluby to Hetman Zamość i ukraińskie Arsenal Kijów, Wołyń Łuck, Metallist Charków.

A w jakim klubie chciałbyś występować w przyszłości?

Mam nadzieję, że zagram w lidze angielskiej, która jest tą moją wymarzoną.

W jakim wieku rozpoczynasz swą piłkarską przygodę?

Przed blisko osiemnastu laty, w wieku siedmiu lat. Gdy miałem dziewięć lat zapisałem się do Podkarpacia Pustynia.

Dlaczego zdecydowałeś się uprawiać futbol?

Jak każdy młody chłopak kopalem piłkę. Później zacząłem regularne treningi, a że ciągnęło mnie do futbolu, to już przy nim zostałem.

Jeżeli nie zostałeś piłkarzem, to jaką dyscyplinę sportu byś wybrał?

Nie zastanawiałem nad tym, bo nigdy nie ćwiczyłem żadnej innej konkurencji, a z piłką jestem „od zawsze”.

Pierwsze piłkarskie sukcesy to...

...z pewnością udział z klubowym zespołem Podkarpacia Pustynia w ogólnopolskim finale turnieju „Piłkarska kadra czeka”.

Do swych największych sukcesów zaliczasz...

...oczywiście wyjazd na Mundial.

W pierwszych dniach maja zadebiutowałeś w reprezentacji Polski. Czym był dla Ciebie ten pierwszy występ w białoczerwonych barwach?

Po pierwsze realizacją pewnego wyznaczonego celu, o którym marzyłem, po drugie na pewno przeżyciem, pozostającym w pamięci, a po trzecie mam nadzieję początkiem reprezentacyjnej kariery.

Pierwszy trener?

Obecny prezes podokręgu Dębica Bronisław Błaszkiwicz.

Trenerzy, którzy wywarli największy wpływ na Twą dotychczasową karierę?

Najwięcej zawdzięczam wspomnianemu pierwszemu opiekunowi panu Błaszkiwiczowi oraz trenerowi Januszowi Krawczykowski, dzięki któremu trafiłem do drugoligowego Hetmana Zamość.

Jakim trenerem jest Paweł Janas?

Za mało jeszcze znam selekcjonera, aby wda-



Fot. S. Siwiec

wać się w oceny. Wydaje mi się jednak, że jest bardzo dobrym i odważnym szkoleniowcem, który sam, bez oglądania się na innych podejmuje piłkarskie decyzje.

Pozycja, na której występujesz?

Zarówno w klubie jak i reprezentacji moja pozycja to lewa obrona, chociaż kiedyś bywało, że grywałem także na lewej pomocy.

Powołanie na mundial było dla Ciebie...

...bardzo przyjemnym zaskoczeniem, które sprawiło mi ogromną radość. Muszę jednak przyznać się, że tak bardzo zdziwiony to nie byłem, bo po cichu liczyłem iż znajdzie się w dwudziestotrzysobowej kadrze. Jest ono dla mnie też motywacją do dalszej ciężkiej piłkarskiej pracy.

Z kim z mundialowej kadry znasz się najlepiej?

Kolegów z kadry dopiero poznaję. Najlepiej znam się z występującym podobnie jak ja w ukraińskiej lidze obrońcą Szachtara Donieck Mariuszem Lewandowskim.

Mistrzem Świata 2006 według Seweryna Gancarczyka pierwszego od dwudziestu czterech lat reprezentanta Podkarpacia na mundialu zostanie?

Faworyci to z pewnością Brazylijczycy, ale ja trzymam kciuki za Hiszpanie.

Jak wypadnie w Niemczech polska drużyna?

Chciałbym, abyśmy podczas mistrzostw pokazali dobry futbol, a po wyjściu z grupy zagraли w ćwierćfinałach.

Mundial 2006 odkryje przed światem jakieś nowe gwiazdy piłki?

Każde mistrzostwa wylaniają nowe gwiazdy tak więc sądzę, że te nie będą inne i pojawią się one podczas nich.

Twoje plany po zakończeniu futbolowego świata w Niemczech?

Oj trudno obecnie stwierdzić jak się to wszystko ułoży. Pokaże czas.

Najlepsi obecnie piłkarze globu?

Dla mnie to oczywiście Brazylijczyk Ronaldinho i Francuz Thierry Henry.

Piłkarz wszech czasów?

Słynny Argentczyk, mistrz świata z 1986 roku i wicemistrz 1990 roku, Diego Armando Maradona.

Futbolowy trener wszech czasów?

Było i jest wielu wspaniałych szkoleniowców. Moim kandydatem do tego miana jest niedawno zmarły legendarny trener polskich piłkarzy, który prowadził ich na poprzednich mistrzostwach odbywających się w Niemczech Kazimierz Górski.

Klub w Polsce, któremu kibicujesz?

Nie mam takiego klubu, ale chciałbym aby polskie drużyny jak Legia Warszawa czy Wisła Kraków odnosiły sukcesy nie tylko na krajowym podwórku, ale także na europejskich arenach.

Sportowiec, którego podziwiasz?

Znakomity kierowca rajdowy Formuły 1 Niemiec Michael Schumacher.

Cechy, które najbardziej cenisz u ludzi?

Uczciwość, szczerłość, otwartość na innych.

Ulubionym napojem reprezentacyjnego obrońcy z poddębickiej Pustyni jest...

...piwo w rozsądnych ilościach.

Potrąwa?

Spaghetti.

Twój kolor?

Zielony.

Liczba 13 jest dla Ciebie...

...nie ma znaczenia, nie jestem przesadny.

Samochód?

Czarne BMW 740.

Zainteresowania, hobby?

Sport, z którego prócz piłki nożnej się więcej niż przeciętnie interesuję się także koszykówką.

Stan cywilny?

Kawaler.

Czy jest jakaś dziewczyna, która podbiła serce reprezentacyjnego defensora?

Tak.

Zatem dziewczyna Seweryna to...

...od sześciu lat Karolina, studentka turystyki.

Będzie Ci kibicowała w Niemczech?

Nie bo w czerwcu ma sesję na studiach.

Na kiedy planujesz zmianę stanu cywilnego?

Może jeszcze nie w przyszłym roku, ale za dwa lata to pewno tak.

Przed mundialem masz na swoim koncie dwa występy w reprezentacyjnych barwach.

Czy powiększysz ich ilość w Niemczech?

O to należałoby zapytać trenera Janasa. Ja ze swej strony będę się starał przekonać go swoją formą, aby dał mi szansę wystąpić w mundialowym meczu, jeżeli nawet nie w całym spotkaniu to chociaż kilka minut.

Trzy życzenia do złotego rybki Seweryna Gancarczyka, który jest dopiero czwartym po Grzegorzku Lacie, Janie Domarskim i Zygmuncie Kukli wychowankiem klubu z Podkarpacia na Mistrzostwa Świata to...

...przede wszystkim zdrowie dla mnie i moich najbliższych, założenie szczęśliwej rodziny oraz sukcesy na piłkarskich murawach.

Czego Ci życze dziękując za rozmowę.

Dziękuję.

Rozmawiał Stanisław Siwiec

Panie prezesie piłkarskie Mistrzostwa Świata 2006 to już kolejne zmagania najlepszych futbolistów globu, które obserwował będzie Pan „na żywo”?

Zgadza się, obecny Mundial są to już moje czwarte Mistrzostwa Świata, podczas których kibicuję zespołom występującym w finałach. Zaczęło się to moje „mundialowanie” dwa-
naście lat temu, w 1994 roku w Stanach Zjednoczonych, później była Francja w 1998 roku, przed czterema laty Korea Południowa, Japonia i obecnie Niemcy.

Jak będzie wyglądał pobyt w Niemczech?

Na mistrzostwach świata, na które jadę prywatnie, zamieszkam razem z naszą reprezentacją, będą więc miał możliwość bezpośredniego przebywania, podróżowania z naszymi piłkarzami i podobnie jak na poprzednim Mundialu pracować społecznie dla regionalnych rozgłośni radiowych. Na meczach będę kibicował naszym „chłopcom”, a na radiowej antenie nie komentował spotkań, bo te fani zobaczą w telewizji, ale przekazywał kulisy, czyli wiadomości związane z tym co się dzieje „obok” rywalizacji piłkarzy na stadionach.

Które z trzech dotychczas obserwowanych finałów, wywarły na Panu największe wrażenie?

Każde pozostawiły miłe wspomnienia, bo na Mistrzostwa Świata przyjeżdżają najlepsi zawodnicy, których grą można się „delektować”. Do tych w Stanach Zjednoczonych wracam z sentymentem, bo pierwszy raz byłem na światowym championacie, francuskie kojarzą mi się z dobrą organizacją, ale największe wrażenie zrobiły te z Korei Południowej i Japonii. Byłem pierwszy raz w Azji, gdzie prócz piłkarskiej rywalizacji miałem okazję zapoznać się z tamtejszą kulturą, zobaczyć jak żyją ludzie, widziałem wspaniałe stadiony wybudowane specjalnie na Mundial i znakomitą organizację.

Jakie były najciekawsze spotkania, których był Pan bezpośrednim świadkiem na tych trzech mistrzostwach?

Widziałem podczas tych finałów wspaniałe, ciekawe pojedynki z udziałem Brazylijczyków, Francuzów, Włochów, Bułgarów, Dnińczyków czy Koreańczyków. A te najciekawsze? Wielkie wrażenie zrobił na mnie niezwykle pasjonujący półfinałowy pojedynek amerykańskiego mundialu rozegrany w Nowym Jorku w 1994 roku, w którym Włosi pokonali rewelacyjnych wówczas Bułgarów. Drugim takim meczem, do którego często wracam pamięcią to mecz Polaków sprzed

czterech lat w Korei, gdzie nasi piłkarze, walcząc już tylko o prestiż po przegranych wcześniej spotkaniach z gospodarzami i Portugalczycami, zwyciężyli Stany Zjednoczone. Kilka zmian w wyjściowym składzie naszej drużyny, wspaniały, cudowny doping przybyłych z całego świata polskich kibiców i triumf biało-czerwonych to bardzo przyjemne, przyprawiające o dreszczyk emocji wspomnienia z tego spotkania. Mundial to

Stawiam na Brazylijczyków

Rozmowa z Kazimierzem Greniem
Prezesem Podkarpackiego Związku
Piłki Nożnej w Rzeszowie,
członkiem Zarządu
i Przewodniczącym Komisji
ds. futsalu
Polskiego Związku Piłki Nożnej



największe święto futbolu i zazwyczaj spotkania, które oglądałem, miały mniejszą czy większą dramaturgię.

Kogo zalicza Pan do faworytów tegorocznego mundialu, będącego zarazem osiemnastym w historii?

Panie redaktorze nasza rozmowa odbywa się kilka dni przed rozpoczęciem rywalizacji na niemieckich boiskach i trudno jednoznacznie stwierdzić w jakiej formie będą zespoły, czy selekcjonerzy poszczególnych reprezentacji postawili na właściwych piłkarzy, odpowiednio ich przygotowali i trafili na czas Mundialu z formą swoich podopiecznych. Mistrzostwa świata to potężne wyzwanie dla ich uczestników, ale również wielka loteria i więcej będzie można powiedzieć po pierwszej rundzie. Niemniej z pewnością zaliczam do nich tradycyjnie jak zwykle dobrze przygotowanych do finałów Brazylijczyków i gospodarzy Niemców, którym – jak to gospodarzom – ściany będą pomagać, i którzy chcą powtórzyć wynik sprzed trzydziestu dwóch lat kiedy to zwyciężyli także na własnym terenie.

Wiem, że nie jest łatwo tak przed mistrzostwami wskazać triumfatora, ale w myśl przysłowia „próba nie strzelba” niech persona numer jeden podkarpackiego futbolu „strzeli” i spróbuje wytypować Mistrza Świata 2006 roku – bo to ciekawi kibiców.

Uff! No skoro Pan tak nalega to „strzelę”. Stawiam na Brazylijczyków. Mają wspaniałych zawodników i myślę, że będą zespołem numer jeden tych mistrzostw. A czy mam rację, to mistrzostwa pokażą.

A jaka reprezentacja może być sprawcą największych niespodzianek mistrzostw czyli

przysłowiowym „czarnym koniem”?

Nie wiem, naprawdę trudno mi kogoś typować do roli „czarnego konia” na kilka dni przed finałami.

Mistrzostwa 2006 roku wykreują nowe gwiazdy futbolu czy będą potwierdzeniem dominacji dotychczasowych piłkarskich bohaterów znanych już z pierwszych stron gazet, czy radiowo-telewizyjnych transmisji?

Myślę, że będzie kilka gwiazd, które do-

piero zabłysną i pewnie menadżerowie dla których mistrzostwa to wielka piłkarska giełda będą mieć „pełne ręce roboty”. Każdy mundial przynosi zazwyczaj nowe objawienia i tak będzie na tym. Tych „najjaśniejszych objawień” nie będzie kilkanaście, ale cztery, pięć zapewne tak. Cieszyłbym się bardzo aby wśród mundialowych odkryć, może nawet nie „tych z pierwszego szeregu”, znalazł się

ktos z polskiej drużyny.

Przejdźmy zatem do wątku polskiego. Którego z polskich piłkarzy widziałby Pan jako odkrycie mundialu?

Hm ... kolejne niełatwe pytanie. Piłka nożna to nie jest sport indywidualny i żeby wygrać mecz czy osiągnąć sukces na mundialu musi zagrać cały kolektyw z paroma piłkarzami „ciągnącymi” grę, którym pozostali starają się dorównać. Cieszyłbym się gdyby któryś z polskich piłkarzy występował w wiodących rolach mistrzostw, ale przede wszystkim chciałbym aby w swojej najlepszej formie zaprezentowali się wszyscy nasi zawodnicy bo wtedy polski zespół ma szansę na najlepsze wyniki, a jeżeli pojawi się w naszej drużynie wybijający zawodnik mogący zostać odkryciem mundialu to przy dobrej spisującej się całej drużynie będzie mu łatwiej nim zostać.

Na co stać polskich piłkarzy na stadionach naszych zachodnich sąsiadów?

Mundialowy skład biało-czerwonych, który przyznaje jest dla mnie miłym zaskoczeniem, to duża niewiadoma. Mam wielki szacunek dla Jurka Dudka, Tomków Frankowskiego, Kłosa, Rząsy czy kilku innych wydawałoby się „pewniaków”, których brakło w dwudziestotrzysobowej kadrze, ale wydaje mi się, że trzeba było tej drużynie młodych „głodnych wilków”, i „świeżej krwi” co selekcjoner Paweł Janas zrobił przez co u niektórych zyskał miano szaleńca. Mam nadzieję, że ci młodzi ludzie pokażą, że zasłużyli na nominację walcząc o miejsca w pierwszej jedenastce, a starsi, bardziej doświadczeni zawodnicy nie chcąc być w do-
brym tego słowa znaczeniu „wygryzieni” z

podstawowego składu dadzą z siebie nie sto, ale sto dwadzieścia procent i rywalizacja ta przyczyni się do dobrego wyniku Polaków, za który uznaję wyjście z grupy i rozegranie jednego, dwóch spotkań fazy pucharowej. A jeżeli takowego wyniku w Niemczech nie będzie? Uważam, że trener Janas nie zostawi po sobie „spalonej ziemi”, młodzi zawodnicy okrzepną, zostaną ograni, stykając się z wielkim futbolem, przez co będą mieć większe doświadczenie, które winno procentować w rozpoczynających się jesienią eliminacjach Mistrzostw Europy 2008.

Jakby Pan krótko scharakteryzował pierwszego szkoleniowca polskiej reprezentacji zwanego „Janosikiem” Pawła Janasa.

Znam go od wielu lat, gdy był bardzo dobrym piłkarzem. Jest to człowiek bardzo skromny, niewiele mówiący, który pokazał, że reprezentacją rządzi i do niego należy decydujące zdanie.

Podstawowa jedenastka Polaków na mundialu to...

...sądzę, że tego nie wie nikt, łącznie z trenerem. Zdecyduje oczywiście forma podczas ostatnich dni przygotowań do poszczególnych spotkań. Dla mnie pewniacy to Artur Boruc w bramce, kapitan biało-czerwonych obrońca Jacek Bąk, przypuszczam, że w drugiej linii zagrają Jacek Krzynówek i Mirosław Szymkowiak, a w ataku Maciej Żuraw-

ski. To jest szkielet zespołu. Tych pięciu wymienionych typuję do wyjściowego składu, a o resztę miejsc będą walczyć pozostali reprezentanci. Może na bocznej obronie wystąpi jedyny wychowanek podkarpackiego klubu na mundial pochodzący z Pustyni koło Dębicy Seweryn Gancarczyk. Ale kto zagra w tym już głowa Janasa.

Kazimierz Greń to wierny fan polskiej reprezentacji, który kibicuje jej nie tylko podczas piłkarskiego święta jakim są mistrzostwa, ale także „na co dzień” podczas eliminacyjnych czy towarzyskich spotkań. Od kiedy datuje się pańska przygoda z biało-czerwonymi, ile spotkań z udziałem naszej reprezentacji oglądał szef podkarpackiej piłki?

Moja kibicowska przygoda z pierwszą reprezentacją, z którą przeżywałem lepsze i gorsze chwile, trwa już ponad dwadzieścia lat. W tym czasie siedemdziesiąt kilka razy dopingowałem polską jedenastkę. Jeżdżę, jeżeli tylko czas mi na to pozwala, na mecze jak Pan wspominał eliminacji Mistrzostw Świata, Europy i spotkania towarzyskie, czy to w kraju czy zagranicą. Jak byłem z naszymi zawodnikami podczas eliminacji do niemieckiego mundialu, i będę na mistrzostwach, tak nadal planuję wyjazdy. Te pomundialowe wiążą się z jesiennymi spotkaniami w ramach eliminacji Mistrzostw Europy.

I na koniec naszej rozmowy jeszcze pytanie o ilość uczestników finałów, w których od ośmiu lat bierze udział trzydzieści dwie reprezentacje. Czy formula Mistrzostw Świata z udziałem aż tylu zespołów jest dobra?

Uważam, że tak ponieważ przez udział takiej liczby drużyn promuje się piłkę nożną na wszystkich kontynentach. A futbol w dzisiejszych czasach to przedsiębiorstwo, to potężny biznes, który się rozwija i któremu promocja jest potrzebna. I tak jak mówię, że jestem za taką ilością uczestników finałowej rywalizacji gdzie biorą udział najlepsze zespoły z poszczególnych kontynentów, tak inaczej widzę sprawy sędziowania. Wydaje mi się, że na mundialu winna sędziować światowa czołówka, a nie z klucza, na tej zasadzie, że z każdego kontynentu musi ktoś być, bo ci słabsi arbitrzy mogą nie sprostać finałowym wymaganiom przekreślając tym samym wysiłek ludzki czy pracę federacji danego kraju, która musi ponieść wiele kosztów związanych z eliminacjami czy startem w Mundialu.

Dziękując za rozmowę życzę wielu sportowych wrażeń w Niemczech.

Dziękuję i tak jak wszyscy kibice mam nadzieję, że kilku z nich przysporzą polscy piłkarze.

Stanisław Siwiec

Awans Lechii i Płomienia!

V liga

Złotniczanka – Lechia 1:3 (0:2) (Szeliga-2, Brudek-k.) **Lechia – KP Ropczyce 1:0 (1:0)** (Doroba-45.)

Lechia – Chemik Pustków 3:0 (0:0) (Szeliga-2, Magdoń)

Pierwsza połowa przebiegała w równym tempie. Obie drużyny pilnowały własnych połówek i próbowały kontratakować, ale ataki były nieskuteczne. Nawet Idzik i Szeliga nie potrafili skierować piłki do pustej bramki. W drugiej połowie goście opadli z sił, co wykorzystał Magdoń i płaskim strzałem zdobył pierwszą bramkę. Zwycięstwo przypieczętował Szeliga, dwukrotnie pokonując bramkarza Chemika.

Zryw Dzikowiec – Lechia 0:1 (0:0) (Omiotek-82.)

Od początku lekka przewaga miała Lechia, pomimo, że od 21. minuty gola w dziesiątkę, gdy sędzia usunął z boiska za dwie żółte kartki Fitola. W 67. min. Pazdan nie wykorzystał sytuacji „sam na sam”. Jedyna bramka padła w 82. min. po rzucie wolnym, podyktowanym za faul bramkarza za polem karnym na Dorobie. Celnie uderzył Omiotek, który lewą nogą zakreślił piłkę do bramki Zrywu.

Po dwóch latach Lechia znów w IV lidze

Lechia – Strzelec Fryszak 1:0 (Ciepiela-40.)

Lechia: Kwaśny – T. Gdowik, Bąkowski, Klamut, Omiotek – Ciepiela (86.-Przybek), Brudek, Kunicki, Pazdan (37.-Chudyba, 69.-Stec) – Szeliga (79.-G. Gdowik), Idzik.

Strzelec: Salamon – Dyka, Jurasz, Pilut, Lorenc (37.-Gałuszka) – Czech, Sypień, Szymkowiak, Młoczek (67.-Gancarczyk) – Jamróg, Urban.



Fragment meczu Lechia - Strzelec.

Fot. J. Maroń

Sędziował: Jacek Lesiak (Dębica). **Żółte kartki:** Omiotek, Chudyba – Szymkowiak. Widzów 80.

Zaległe spotkanie z 31. maja ze Strzelcem Fryszak zostało rozegrane na boisku w Lubzinie. W Sędziszowie cały obiekt sportowy znalazł się pod wodą, wskutek powodzi 4. czerwca. Osuszanie potrwa około dwóch tygodni.

Spotkanie zaczęło dość ostro, bowiem już w 4. min. Omiotek zarobił żółtą kartkę za nieudany wślizg. W 11. min. Pazdan zacentrował z lewej strony w pole karne, piłka trafiła w niegroźnej sytuacji w rękę obrońcy i sędzia wskazał na „wapno”. Pechowym egzekutorem „jedenastki” okazał się Brudek, posyłając piłkę obok prawego słupka. W 21. min. goście mogli zdobyć bramkę, lecz strzał Urbana nogami obronił Kwaśny. W 23. min. Kunicki celował w okienko, lecz Salamon nie dał się zaskoczyć. W rewanżu kontę wyprowadził Strzelec – główkę Urbana obronił Kwaśny. Chwilę później niecelnie uderzał Idzik. Ten sam zawodnik w 29. min. nie wykorzystał sytuacji „sam na sam”. W 37. min. nastąpiło zderzenie Pazdana z Lorencem i obaj poszkodowani musieli opuścić boisko. W 40. min. padła jedyna – jak się później okazało – bramka meczu, która zapewniła Lechii awans do IV ligi: Omiotek zacentrował dokładnie z rzutu rżnego wprost na głowę do nadbiegającego Ciepieli i piłka ugrzęzła w siatce.

W drugiej połowie obie drużyny więcej uwagi poświęcały obronie. Nieciekawa gra toczyła się głównie w środku pola. W 79. min. Szeliga nie wykorzystał podania Brudka, w 87. min. Idzik strzelał po poprzeczce bramki Salamona. W 90. min. Kwaśny wybił na róg piłkę po groźnym strzale Sypienia w górny róg. W chwilę później sędzia zakończył zawody. W drużynie Lechii zapanowała radość, strzeliły korki od szampa. W całym spotkaniu na wyróżnienie zasłużył Bąkowski.

Tomasz Toton

(ciąg dalszy na str. 22)

Awans Lechii i Płomienia!

(ciąg dalszy ze str. 21)

Lechia – Jutrzenka Ławnica 7:0 (Idzik 2, Kunicki, Szeliga, Doroha, Stachnik, Brudek) – mecz rozegrano w Ławnicy.

Klasa B gr. I debicka

Korona Góra Ropczycka – Sokół Krzywa 5:2 (Jarząb-2, Klimek, Magdoń, M. Ogrodnik po 1 – Wąsik i Filipek) **Kłos Kawęczyn – Olchovia 4:2** (W. Pietkiewicz-3, B. Pietkiewicz) **Sokół – Czekaj Ropczyce 0:2** **Huragan Przedbórz – Kłos 0:0** **Olchovia – Korona 4:4** (M. Ogrodnik-2, Magdoń, Klimek) **Olchovia – Sokół 3:2** (Skwirut i samob.) **Kłos – Kaskada Kamionka 0:2** **LKS Pustków – Kłos 0:1** (W. Pietkiewicz) **Kaskada – Korona 3:4** (Kozek-2, Ziajor, Pondo) **Huragan – Sokół 1:3** (Patro 3) **Korona – Pustków 4:0** (M. Ogrodnik 3, Magdoń) **Kłos – Inter Gnojnic 0:2**

Klasa B gr. II rzeszowska

Huragan Kozłówek – Płomień Zagorzyce 3:4 (P.Miś, Wozowicz, A.Ochał, P.Darlak) **Płomień Zagorzyce – Korona Dobrzechów 4:0** (Piotr Zatorski 2, P.Darlak, samobójcza) **Płomyk Lutoryż – Płomień Zagorzyce 0:1** (Piotr Zatorski)

W meczach majowych Płomień odniósł komplet zwycięstw i po meczu w Lutoryżu znalazł się na 1. miejscu w tabeli, z przewagą trzech punktów nad Lubenią. Do rozegrania zostały jeszcze mecze: z Pstragową w Zagorzycach, z Lubenią na wyjeździe oraz z Szufnarową w Zagorzycach.

Płomień – Diament Pstragowa 2:0 (Paweł Zatorski i Piotr Zatorski)



W przyszłym sezonie Płomień Zagorzyce zagra w klasie A.

Fot. B. Wozowicz

Po zwycięstwie w przełożonym meczu z Diamentem, piłkarze z Zagorzyc potrzebowali jednego punktu by zapewnić sobie awans do klasy A. Zdobyli go w dramatycznym meczu w Lubeni, z najgroźniejszym rywalem Startem. Strzelcem dającym awans bramki był A. Ochał.

Start Lubenia – Płomień Zagorzyce 1:1 (1:0) (A.Ochał 63)

W tym historycznym meczu Płomień wystąpił w składzie: Pondo – Malski, Wozowicz, K.Darlak, Kiciński, Paweł Zatorski, T.Darlak (87.-Marciniec), A.Ochał(80.-J.Ochał), P.Miś, Piotr Darlak (60.-Bar, 75.-Buś), Piotr Zatorski.

Klasa okręgowa juniorów starszych

Lechia – Dynovia 2:0 **Trzebownisko – Lechia 0:2** (Serednicki, Trzyzna) **Włókniarz Rakszawa – Lechia 2:0** **Lechia – Złotian Kuryłówka 1:2** (Serednicki)

Klasa A juniorów starszych gr. III rzeszowska

Głogovia – Plon Kłęczany 5:2 (Długosz 2) **Plon – Bratek Bratkowice 0:3** **Rudna Mała – Plon 4:1** (Długosz) **Plon – Stobierna 3:3** (Drozd 2, Koza) **Rzemieślnik Strażów – Plon 2:7** (Długosz 5, Placek, Jakubek) **Plon – Strumyk Malawa 6:1** (Długosz 3, Filipek, Koza, Drozd)

Podkarpacka liga juniorów młodszych „B”

Resovia – Lechia 3:3 **Lechia – Krośnianka 2:1** (Drozd, Filipek) **Orły Rzeszów – Lechia 3:1** **Lechia – Wisłoka Dębica 1:0** (Charchut) **Lechia – Stal Mielec 3:5** **Stal Sanok – Lechia 0:0** **Lechia – Igłopol Dębica 11:3** (Filipek 4, Bartusik, Morawski, Lyko po 2, Konsor 1) **Lechia – MOSiR Jasło 2:2** (Filipek, Charchut)

Podkarpacka liga trampkarzy starszych

Resovia – Lechia 1:1 **Lechia – Krośnianka 0:2** **Orły Rzeszów – Lechia 4:0** **Lechia – Wisłoka Dębica 1:3** **Lechia – Stal Mielec 0:2** **Stal Sanok – Lechia 4:0** **Lechia – Igłopol Dębica 2:1** **Lechia – MOSiR Jasło 2:2**

Klasa okręgowa młodzików starszych (Dębica)

Lechia – Wisłoka 3:3 **Nagoszyn – Lechia 0:4** **MKS Dębica – Lechia 1:2**

Klasa okręgowa trampkarzy młodszych (Dębica)

Bodzów Podgrodzie – Lechia 4:3 **Lechia – Wiewiórka 4:0** **MULKS Pustynia – Lechia 3:2** **Lechia – Paszczyniak 8:0** **Wisłoka – Lechia 3:1** **Lechia – Igłopol 3:0** vo

T. Lis

SPORTOWE SUKCESY PRACOWNIKÓW RATUSZA

2 czerwca 2006 r. okazał się bardzo udanym dniem dla pracowników Ratusza, którzy reprezentowali swój zakład pracy we współzawodnictwie sportowym.

Sekretarz Gminy – Pan Jan Maroń zwyciężył w turnieju tenisa stołowego samorządowców „Podkarpackiej Szóstki” rozegranym w Lubaczowie.

Na podium znaleźli się również Burmistrz Baranowa Sandomierskiego (II m.), Z-ca Burmistrza Leska (III m.). Zawody miały obsadę międzynarodową, z



Sekretarz Gminy Jan Maroń okazał się najlepszym tenisistą wśród samorządowców miast tworzących Podkarpacką Szóstkę.

uwagi na udział Burmistrza z Erd (Węgry) i najmłodszego na Ukrainie – Burmistrza z Jaworowa.

Sukcesem zakończył się również udział reprezentacji Urzędu Miejskiego w zawodach strzeleckich rozegranych w Ropczycach. Drużyna w składzie: Józef Bizoń z małżonką oraz Grzegorz Wrona zajęła II miejsce, ulegając jedynie policji.

Gratulujemy.

(-)

Z powodu powodzi zmianie uległy terminy imprez kulturalnych w ramach Dni Śędziszowa:

- prezentacje artystyczne szkół – 21 czerwca
□ wybory Miss Śędziszowa – 24 czerwca □ pozostałe imprezy – 7-9 lipca.

Harmonogram dyżurów całodobowych aptek w Ropczycach i Śędziszowie Młp. czerwiec-lipiec 2006 r.

Data dyżuru	Dyżur całodobowy	Dyżur cząstkowy (sobota – niedziela – święta) od godz. 9.00 do 14.00
12.06.-19.06.2006	Apteka Ropczyce ul. Wyszyńskiego 45	Apteka Śędziszów Młp. ul. Jana Pawła II 56
19.06.-26.06.2006	Apteka Śędziszów Młp. Os. Młodych 1	Apteka Ropczyce ul. Grunwaldzka 2
26.06.-03.07.2006	Apteka Ropczyce ul. Grunwaldzka 2	Apteka Śędziszów Młp. ul. Kościuszki 18a
3.06.-10.07.2006	Apteka Śędziszów Młp. ul. Jana Pawła II 34	Apteka Ropczyce ul. Grunwaldzka 2
10.06.-17.07.2006	Apteka Ropczyce ul. Grunwaldzka 1	Apteka Śędziszów Młp. ul. Os. Młodych 1

GABINET CHIRURGII

STOMATOLOGICZNEJ I SZCZĘKOWO-TWARZOWEJ

IMPLANTY

dr n. med. **ROBERT BRODOWSKI**

SPECJALISTA CHIRURGII SZCZĘKOWEJ

Przyjmuje: **środa, piątek** od godz. **16.00**

Ropczyce, ul. Pułaskiego 12

tel. (017) 222 77 33; kom. 0 601 82 00 50

CENTRUM FOTO FIRMA FOTOGRAFICZNA

ul. 3-go Maja 47
ŚĘDZISZÓW MŁP.

**POLECAMY USŁUGI
W ZAKRESIE FOTOGRAFII**

**KOLOROWEJ
CZARNO-BIAŁEJ**

ZAPRASZAMY



Kazimierz Czapka

FRASZKI

MUNDIAL

Oddech wstrzymała
Polska cała,
Gdy mecz z Ekwadorem
Drużyna sromotnie
przegrała
- Kibice byli wzorem!

PRZEWIDYWANIE

Janas musi kregosłup
wzmocnić w krótkim czasie
Bo niedługo „psy wieszac”
będą na Janasie.

„MIĘDZY DAWNYMI A NOWYMI LATY”

Dawnych krajobrazów
przypadek nierzadki,
Ze się wiejskie zajadły
klóciły sasiadki
I gdy jedna drugiej
już nie przegadała
To jej odstała
swą tylną część ciała.
A dziś? – argumentem
politycznej sprzeczki
Jest publiczne przez mężczyzn
... pokazanie teczki!

UNIA

Zawsze kraje istniały
bogate i biedne,
Napadane wciąż były
drugie przez „te jedne”
Dziś nie narażają życia dla hołoty,
Przyjmują po prostu
ich do swej wspólnoty!

Z MYŚLI PAPIEŻA

Człowiek w swym działaniu
upadł już tak nisko
I tak zaniedbał
ziemskie środowisko,
Że mimo postępu
dla warunków życia
Trudno się dopatrzeć w nim
Stwórcy odbicia.

OBYCZAJE

Maj skojarzenie zwykle nasunie,
Że pierwsze wtedy mamy komunie.
Uczucie wzniosłe, zdarzenie święte;
Dzieci to jednak wiążą z ...prezenterem.

EDUKACJA

Chyba się Państwo ze mną zgodzicie,
Że jak światem świat,
Człowiek się uczy przez całe życie
... z wyjątkiem szkolnych lat!

6.06.2006.

WYDAWCA: Urząd Miejski w Śędziszowie Młp.

Redaktor odpowiedzialny: Benedykt Czapka. Skład redakcji: Jan Flisak, Mariusz Kazior, Bogusław Kmiec, Jan Maroń, Grzegorz Wrona
Adres redakcji: Miejsko- Gminny Ośrodek Kultury w Śędziszowie Młp., ul. 3 Maja 36, tel. 22 16 044, e-mail: biuletyn1@o2.pl
tamanie i druk: DUET, Przybyszówka 102, tel./fax (0-17) 863 55 44; O/Boguchwała, tel. (0-17) 87 11 281

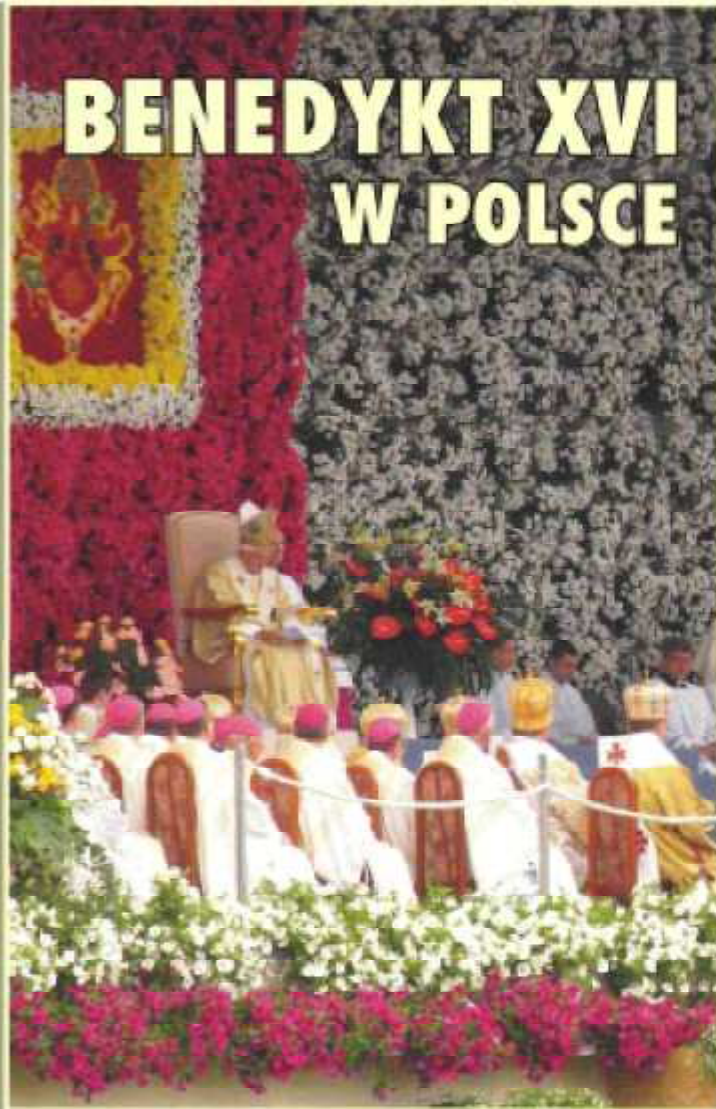
Wszelkie prawa do tekstów i zdjęć zastrzeżone.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.

Nakład: 500 egz.

BENEDYKT XVI W POLSCE



- ✓ Edukacja priorytetem samorządu gminnego
- ✓ Oświata w liczbach
- ✓ Najważniejsze inwestycje oświatowe
- ✓ Szkoły po lekcjach

GMINA SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI

czerwiec 2006 r.

INFORMATOR SAMORZĄDOWY



Burmistrz Sędziszowa Młp. Kazimierz Kielb

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie” – to bardzo znane i z pozoru banalne stwierdzenie oddaje doskonale istotę kształcenia i wychowania. Pamiętać trzeba, że od tych młodych ludzi właściwie przygotowanych do dorosłego życia, zależeć będzie przyszłość naszych wiosek, miast, gmin naszej małej ojczyzny.

Szkoła to miejsce gdzie rozwija się umysł i kształtuje charakter młodego człowieka. My dorośli jesteśmy odpowiedzialni za stworzenie odpowiednich warunków.

W sędziszowskiej gminie sprawy oświaty traktowane są priorytetowo. Świadczą o tym wciąż prowadzone nowe inwestycje. Nowoczesna szkoła musi zapewnić komfort nauczania, być przyjazną uczniom i rodzicom. Dobrze utrzymane i wyposażone w sprzęt dydaktyczny szkoły, z zapleczem komputerowym, sportowym, żywieniowym są placówkami, które dobrze przygotowują nasze dzieci do dalszej nauki. Niebagatelną rolę odgrywa tu kadra pedagogiczna. Stąd duży nacisk na ciągłe kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Nie można oszczędzać na oświacie.

Inwestowanie w naukę, w dziecko to inwestowanie w przyszłość naszą również.

Inwestycje w oświatę to inwestycje w przyszłość

Szkoła to instytucja, która realizuje funkcję edukacyjną i wychowawczą. Tutaj uczniowie poznają tajniki otaczającego nas świata, skomplikowane reguły matematyczno-fizyczne, zapoznają się z osiągnięciami nauki. To w szkole uczą się życia w zbiorowości, podejmowania decyzji i kształtowania systemu wartości.

Samorząd gminny docenia rolę szkoły i procesu kształcenia i dlatego stara się stworzyć jak najlepsze warunki nauczania dla uczniów jak i pracy dla nauczycieli.

Szczególna dbałość o stan bazy oświatowej spowodowała, że placówki szkolne posiadają dobrze wyposażone pracownie przedmiotowe, internetowe,

biblioteki, sale gimnastyczne i boiska sportowe.

Corocznie w szkołach i przedszkolach prowadzone są remonty (wymiana okien, drzwi, remont instalacji wewnętrznych, dachów, modernizacja kotłowni, malowanie sal, itp.), a przede wszystkim nowe inwestycje. W latach 2000-2005 oddano do użytku 3 sale gimnastyczne i rozbudowano 5 budynków szkolnych.

Gmina dofinansowała także kwotą 981.600 zł (Starostwo Powiatowe w Ropczycach przeznaczyło na ten cel 982.000 zł, a MEN 792.000 zł) budowę hali sportowej przy Liceum Ogólnokształcącym w Sędziszowie Młp., w której odbywają zajęcia wf uczniowie LO i SP nr 3 w Sędziszowie Młp.

Wydatki związane z funkcjonowaniem oświaty stanowią od lat największą pozycję budżetu gminy, a w roku bieżącym wynoszą 16.154.030 zł, tj. 37,5% budżetu.



Pracownie komputerowe i internetowe są standardowym wyposażeniem naszych szkół.

Na zdjęciu pracownia w Szkole Podstawowej Nr 2 w Sędziszowie Młp.



Nowy budynek Szkoły Podstawowej im. Ks. Władysława Świdra w Czarnej Sędziszowskiej.

0 najważniejszych inwestycjach oświatowych mówią dyrektorzy szkół



Maria Chuderska
- Dyrektor Szkoły
Podstawowej Nr 2 w
Sędziszowie Młp.

W 2000 r. nastąpiła rozbudowa naszej placówki, dzięki której pozyskaliśmy długo oczekiwaną szatnię oraz dwie piękne, nowoczesne klasopracownie. Przystąpiliśmy do remontu, szczególnie w sezonie jesienno-zimowym z obuwem zmiennym naszych uczniów oraz ich wierzchnią odzieżą. Ponadto w 2003 r. szkoła, po latach oczekiwania, uzyskała nowy wygląd zewnętrzny. Piękna elewacja pogodnie nastroja nie tylko zmierzających rano do szkoły uczniów, nauczycieli czy pracowników, ale również wpływa na odczucia estetyczne mieszkańców naszego pięknego miasteczka. W 2005 r. dzięki moim staraniom i akceptacji burmistrza pozyskałam dwie bogato wyposażone pracownie komputerowe. Każdy uczeń ma obecnie komfort samodzielnej pracy przy komputerze. Jest to najpiękniejszą pracownią komputerową w gminie Sędziszów Młp.



Pani Maria Grodecka
- Dyrektor Szkoły
Podstawowej w Czarnej Sędz.

W okresie tworzenia gimnazjów zaistniała potrzeba rozbudowy budynku, aby niezależnie od siebie mogła funkcjonować szkoła podstawowa i gimnazjum. Dzięki rozbudowie szkoła zyskała 4 sale lekcyjne, gabinet dyrektora, sekretariat, sanitariaty i 2 hole, w których dzieci spędzają przerwy. Udało się także wygospodarować miejsce dla urzędującego małego muzeum staroci i izby pamięci patrona szkoły ks. Władysława Świdra.

Obecnie dzieci uczą się w bardzo dobrych warunkach, dobrze wyposażonych w meble i sprzęt salach lekcyjnych. Utrudnieniem w prowadzeniu zajęć z wychowania fizycznego jest zbyt mała i jedna dla obu naszych szkół sala gimnastyczna.

OŚWIATA

Wprowadzona w 1999 r. reforma oświaty objęła programy nauczania, system oceniania i egzaminowania, doskonalenia nauczycieli i ich awansu zawodowego, a przede wszystkim ustrój szkół. Ośmioletni podstawowy cykl nauczania zastąpiono sześciolatnim okresem nauki w szkole podstawowej i obowiązkowym trzyletnim gimnazjum. Gmina stała się organem prowadzącym dla 3 gimnazjów, 14 szkół podstawowych i 4 przedszkoli. W największym gimnazjum w Sędziszowie Młp. w roku szkolnym 2005/2006 naukę pobiera 704 uczniów z miasta i okolicznych miejscowości: Będziemyśla, Borku Wielkiego, Góry Ropczyckiej, Kawęczyna Sędz., Klęczan, Wolicy Piaskowej i Wolicy Ługowej. Pozostałe funkcjonują w Czarnej Sędz. (234 uczniów) i Za-

gorzycach Górnych (225 uczniów). Do pierwszego z nich uczęszcza młodzież z Czarnej Sędz., Boreczku, Krzywej, Cierpisa i Rudy, do drugiego z Zagorzyc Górnych i Dolnych oraz Szkodnej. Obowiązek szkolny w szkołach podstawowych, łącznie z klasami „0”, realizuje 1856 uczniów.

W 4 przedszkolach (dwóch w Sędziszowie Młp. oraz w Wolicy Piaskowej i Górze Ropczyckiej działających w ramach zespołu szkół) opieką objętych jest 267 dzieci.

We wszystkich placówkach oświatowych w gminie zatrudnionych jest 507 osób (413 etatów), w tym 369 nauczycieli (305 etatów). Wśród dobrze wykształconej kadry pedagogicznej 107 osób posiada status nauczyciela dyplomowanego, 183 mianowanego, 44 kontraktowego i 33 stażysty.

Najważniejsze inwestycje oświatowe WCZORAJ

Rok 2000

- ✓ Oddanie do użytku Gimnazjum w Zagorzycach Górnych. Rozpoczęcie budowy - 1997r.; **Wartość inwestycji - 2.115.202 zł (wartość robót w roku 2000 - 1.144.500 zł)**
- ✓ Rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sędziszowie Młp. **Wartość inwestycji - 350.000 zł**
- ✓ Opracowanie projektu budowlanego nadbudowy Gimnazjum w Sędziszowie Młp. - **42.436 zł**
- ✓ Opracowanie projektu budowlanego nadbudowy Szkoły Podstawowej Nr 3 w Sędziszowie Młp. - **38.920 zł**
- ✓ Remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach. **Wartość robót - 295.700 zł**

Rok 2001

- ✓ Nadbudowa Gimnazjum w Sędziszowie Młp. **Wartość inwestycji - 974.144 zł**
- ✓ Budowa węzła sanitarnego i modernizacja kotłowni w Szkole Podstawowej w Będziemyślu. Rozpoczęcie budowy węzła - 2000 r. **Wartość inwestycji - 623.519 zł**
- ✓ Nadbudowa Szkoły Podstawowej Nr 3 w Sędziszowie Młp. **Wartość inwestycji - 1.065.007 zł**



Szkoła Podstawowa Nr 3
w Sędziszowie Młp.
na Osiedlu Młodych
- w maju br. otrzymała
imię Jana Pawła II

- ✓ Wymiana dachu w Szkole Podstawowej w Krzywej. **Wartość inwestycji - 251.310 zł**
- ✓ Opracowanie projektu budowlanego nadbudowy Szkoły Podstawowej w Czarnej Sędz. - **34.440 zł**
- ✓ Opracowanie projektu budowlanego sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Górze Ropczyckiej - **31.900 zł**
- ✓ Remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach. **Wartość robót - 174.953 zł**

Rok 2002

- ✓ Oddanie do użytku sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Zagorzycach Górnych. Rozpoczęcie budowy - 2001 r. **Wartość inwestycji - 882.945 zł**

Gimnazjum i Szkoła Podstawowa
w Zagorzycach Górnych tworzą
największy kompleks szkolny
w naszej gminie.
Na zdjęciu budynek gimnazjum
wraz z salą gimnastyczną.



W LICZBACH

- ✓ Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Czarnej Sędz. **Wartość inwestycji - 616.863 zł**
- ✓ Remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach. **Wartość robót - 255.023 zł**

Rok 2003

- ✓ Oddanie do użytku sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Górze Ropczyckiej. Rozpoczęcie budowy - 2002 r. **Wartość inwestycji - 836.540 zł**
- ✓ Opracowanie projektu budowlanego sali gimnastycznej w Wolicy Piaskowej - **30.170 zł**
- ✓ Remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach. **Wartość robót - 191.939 zł**

Rok 2004

- ✓ Oddanie do użytku sali gimnastycznej i 2 sal lekcyjnych w Szkole Podstawowej w Wolicy Piaskowej. **Wartość inwestycji - 676.000 zł**



Lekcja w jednej z nowych sal w Szkole Podstawowej w Wolicy Piaskowej.

- ✓ Wykonanie elewacji Szkoły Podstawowej Nr 2 w Sędziszowie Młp. **Wartość inwestycji - 97.252 zł**
- ✓ Modernizacja kuchni w Szkole Podstawowej w Krzywej. **Wartość inwestycji - 94.366 zł**
- ✓ Remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach. **Wartość robót - 84.382 zł**

Rok 2005

- ✓ Zakup działki pod budowę hali sportowej przy Gimnazjum w Sędziszowie Młp. - **70.618 zł**
- ✓ Opracowanie projektu budowlanego modernizacji Szkoły Podstawowej w Będziemysłu - **22.936 zł**
- ✓ Remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach. **Wartość robót - 72.555 zł**

DZISIAJ

Rok 2006

- ✓ Opracowanie projektu i rozpoczęcie budowy hali sportowej przy Gimnazjum w Sędziszowie Młp. **Planowana wartość robót w 2006 r. - 544.500 zł**
- ✓ Planowane remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach. **Wartość robót - 200.000 zł**

JUTRO

Rok 2007

- ✓ Oddanie do użytku hali sportowej przy Gimnazjum w Sędziszowie Młp. Planowany termin zakończenia inwestycji - IV kwartał 2007 r.
- ✓ Remonty w gimnazjach, szkołach podstawowych i przedszkolach w tym remont Szkoły Podstawowej w Będziemysłu.
- ✓ Opracowanie projektu sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Borku Wielkim.



Wojciech Sierosławski
- nauczyciel wf
w Gimnazjum
w Sędziszowie Młp.

Aktualnie baza sportowa naszego gimnazjum jest niewystarczająca w stosunku do ilości dzieci, zajęć z wf i zajęć pozalekcyjnych. Obecna sala o wymiarach (15 x 8 m) budowana w latach 60-tych nie spełnia warunków do prowadzenia gier zespołowych. Na każdej lekcji w tym samym czasie zajęcia prowadzone są w pięciu grupach ćwiczebnych. Nowa hala sportowa, która będzie budowana przy naszej szkole zdecydowanie poprawi warunki zajęć sportowych, pozwoli również na lepsze przygotowanie młodzieży do współzawodnictwa sportowego. Hala będzie też miejscem organizacji zawodów sportowych szkolnych i międzyszkolnych.



Obok budynku gimnazjum w Sędziszowie Młp. jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa hali sportowej z boiskiem o wymiarach 36x24 m, zapleczem sanitarnym i 2 salami treningowymi.

O najważniejszych inwestycjach oświatowych mówią dyrektorzy szkół



Bożena Michalska i Marta Tobiasz
- Dyrekcja Gimnazjum
w Sędziszowie Młp.

Nasze największe gimnazjum w gminie, do którego uczęszcza ponad 700 uczniów zostało rozbudowane w 2001 r. zyskując pięć sal lekcyjnych. Obiekt przy ulicy ks. Maciąga został nadbudowany w nowoczesnej technologii w ciągu czterech miesięcy. Oprócz pięknych sal dydaktycznych w pełni rozwiązujących problemy lokalne szkoła ubogacona została atrakcyjną architekturą.



Janusz Barciński
- Dyrektor Zespołu Szkół
w Wolicy Piaskowej

Po rozbudowie placówki uczniowie i nauczyciele zyskali przestrzeń, która w rozwoju, zwłaszcza młodych, pełni niebagatelną rolę. Nowoczesne wyposażenie sal, sprzęt sportowy, kolorystyka sal uprzyjemniają czas pracy i czas nauki. Również otoczenie obiektu i jego postrzeganie w społeczności lokalnej zyskały na wartości. Szkoła wpisała się w estetyczny rozwój architektury krajobrazu lokalnego.



Teresa Dziak
- Dyrektor Szkoły
Podstawowej w Będziemysłu

Rozbudowę naszej szkoły zakończono w 2001 r., oddano wtedy do użytku szatnie, kotłownię gazową, sanitariaty, bibliotekę i przestronne korytarze. Dzięki tej inwestycji wygospodarowano również pomieszczenie na pracownię komputerową. Obecnie stara część szkoły czeka na niezbędny remont.

O najważniejszych inwestycjach oświatowych mówią dyrektorzy szkół



Mariusz Kazior
- Dyrektor Zespołu Szkół
w Górze Ropczyckiej

18 września 2003 roku to na pewno jedna z ważniejszych dat w ponad stuletniej historii Szkoły Podstawowej w Górze Ropczyckiej. Oddano wówczas do użytku i uroczystie poświęcono salę gimnastyczną - nowoczesny obiekt, o wymiarach 12 x 24 m, z zapleczem socjalnym: łazienkami z natryskami, toaletami, szatniami, magazynem sprzętu sportowego, siłownią, pokojem nauczycieli wychowania fizycznego oraz nowoczesną kotłownią.

Jak trafiona to była inwestycja! Codziennie, do późnych godzin wieczornych grają na sali różne zespoły siatkarskie, młodzież Góry Ropczyckiej, trenują piłkarze Korony, siatkarze Tęczy, ciągle odbywają się różne turnieje amatorskich drużyn czy rozgrywki sportowe uczniów - gminne i powiatowe. Swoje zgrupowania odbywał tu i koncertował ZPiT „Rochy”, występowali również: „Halicz” i „Tańczące Wiercanki”. Sala służy dzieciom z Zespołu Szkół w Górze Ropczyckiej i wszystkim chętnym mieszkańcom miejscowości.



Monika Szarek
- Dyrektor Szkoły
Podstawowej Nr 3
w Sędziszowie Młp.

W okresie od 2 maja 2001 r. do 1 września 2001 r. trwała rozbudowa Szkoły Podstawowej Nr 3 na Osiedlu Młodych w Sędziszowie Młp. Dzięki temu szkoła powiększyła się o jedną kondygnację, w której znajduje się pięć klasopracowni, biblioteka, dwa węzły sanitarno-higieniczne, gabinet pedagoga szkolnego oraz część rekreacyjna wraz z korytarzem i klatką schodową. Powierzchnia użytkowa budynku zwiększyła się o 560 m², a kubatura o 2595 m³. Budynek szkolny został ocieplony i otrzymał nową elewację. Wszystkie pomieszczenia wyposażono w nowe meble oraz sprzęt szkolny. Dzięki rozbudowie warunki lokalowe szkoły znacznie poprawiły.

Dożywianie uczniów



Na remont i wyposażenie stołówki szkolnej w Krzywej gmina otrzymała z Banku Światowego w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich 36.741 zł dotacji. W tak odnowionych pomieszczeniach zapewne obiady smakują lepiej.

1820 (71%) uczniów szkół podstawowych i gimnazjów jest objętych dożywianiem w formie jednodaniowych obiadów przygotowywanych w 7 stołówkach szkolnych. Wydają one codziennie:

- ✓ stołówka przy SP w Zagorzycach Górnych - 609 obiadów dla tamtejszego gimnazjum i szkół podstawowych w Zagorzycach Dolnych i Szkodnej,
- ✓ stołówka przy SP w Krzywej - 353 obiady dla dzieci ze szkół w Krzywej, Kawęczynie, Kłęczanach i Będziemysłu,
- ✓ stołówka przy SP w Czarnej Sędz. - 276 obiadów dla dzieci z gimnazjum i szkoły podstawowej w Czarnej Sędz.,
- ✓ stołówka przy SP nr 2 w Sędziszowie Młp. - 122 obiady,
- ✓ stołówka przy sędziszowskim gimnazjum - 137 obiadów,
- ✓ stołówka przy SP nr 3 w Sędziszowie Młp. - 248 obiadów,
- ✓ stołówka w Wolicy Piskowej - 75 obiadów

Racjonalne wykorzystanie środków powoduje, że cena jednego posiłku wynosi około 1,50 zł. Rodzice, a w niektórych przypadkach MGOPS, pokrywają tylko koszt surowców potrzebnych do przygotowania obiadów, pozostałe środki na ten cel (płace, gaz, energia elektryczna, woda i inne) pochodzą z budżetu gminy.

Pani Alina Malska
- intendentka
ze Szkoły Podstawowej
w Zagorzycach Górnych



Kuchnia w naszej szkole jest nowoczesnie i dobrze wyposażona. Do przygotowywania posiłków, z których korzysta prawie 85% uczniów ze szkół podstawowych w Zagorzycach Górnych i Dolnych, Szkodnej oraz gimnazjum zatrudniamy 6 osób, w tym 4 kucharzy. Jadłospis jest bardzo urozmaicony, trzy razy w tygodniu podajemy posiłki mięsne, w poniedziałki zupę i słodki dodatek (pączek, słodycze), a w piątek tradycyjnie rybę albo dania jarskie. Gimnazjalistom najbardziej smakuje kotlet schabowy, a młodszym dzieciom pierogi. Zjedzenie ciepłego posiłku w szkole jest bardzo korzystne dla zdrowia dzieci, a my jesteśmy zadowolone, że wszystkie dania zjadają ze smakiem.

Szkoły po lekcjach

Placówki oświatowe w gminie Sędziszów Młp. można określić mianem szkół otwartych. Stanowią one ważny element wspólnot lokalnych, poza godzinami nauki stają się często centrum życia kulturalnego, sportowego i towarzyskiego. Czynne o wiele dłużej niż wynika to z rozkładu zajęć są miejscem zebrań, szkoleń, spotkań członków stowarzyszeń i organizacji. Szkolne obiekty sportowe, szczególnie w porze jesienno-zimowej, są chętnie wykorzystywane przez mieszkańców. W salach gimnastycznych spotykają się dorośli i młodzież grając w siatkówkę czy koszykówkę, a szkolne boiska sportowe są miejscem festynów i imprez plenerowych.



Pan Andrzej Bączkowski
- mieszkaniec Zagorzyc Górnych

Od chwili oddania do użytku sali gimnastycznej mieszkańcy Zagorzyc i Szkodnej w porze jesienno-zimowej prawie codziennie z niej korzystają. Dorośli i młodzież utworzyli kilka grup i rozgrywają mecze w siatkówkę i piłkę halową. Korzystamy bezpłatnie z sali w godzinach wieczornych wg ustalonego przez dyrektora szkoły harmonogramu. W tej sali trenują także piłkarze

UKS Płomień Zagorzyc.

Sala jest zawsze dostępna dla wszystkich chętnych, służy jako miejsce imprez i zebrań wiejskich, a nawet balów sylwestrowych.



Pani Maria Cyzio
- Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich
w Krzywej.

KGW wznowiło swoją działalność w 2002 r. Ponieważ nie mamy swojej siedziby korzystamy z gościnności Dyrektora Szkoły. Dla członków koła zorganizowałyśmy kurs kosmetyczny, gastronomiczny, ochrony środowiska. Panie brały udział w konkursie ekologicznym, a jedna z nich Pani

Teresa Dzik zdobyła I miejsce w finale, który odbył się w ODR w Boguchwale. Współpracujemy z UKS Sokół Krzywa, OSP i Radą Sołecką przy organizacji festynów. Wszystkie te imprezy odbywają się w obiektach szkolnych, a pomagają nam nauczyciele, którzy chętnie przygotowują z dziećmi część artystyczną.